

Ruchy działają

Cieszy fakt bardzo aktywnego udziału członków ruchów w uroczystościach i programach związanych z setną rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę. Dla wielu wspólnot ta rocznica stała się dobrą okazją do pogłębienia patriotyzmu. Drugim radosnym wydarzeniem był bardzo aktywny udział członków ruchów w wyborach samorządowych. Cieszy fakt, że wśród wybranych przedstawicieli władz lokalnych są również członkowie naszych ruchów i stowarzyszeń.

Miesiąc listopad był czasem wielu ciekawych spotkań formacyjnych poszczególnych ruchów i stowarzyszeń, mamy nadzieję, że zaowocuje to aktywnym świadectwem naszego zaangażowania apostolskiego.

* * * * *

Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez niektórych duchownych

1. Ochrona dzieci i młodzieży niezbywalną częścią misji powierzonej Kościołowi

W ostatnich latach Kościół wstrząsany jest bolesnymi informacjami z kolejnych krajów o wykorzystywaniu seksualnym dzieci i młodzieży przez niektórych duchownych. Przesłanki te są źródłem głębokiego cierpienia ofiar, które naznacza ich życie, życie ich rodzin oraz wspólnot kościelnych. Cierpienie to jest „skargą, która wznosi się do nieba (...), a która przez długi czas była ignorowana, ukrywana lub wyciszana” (Papież Franciszek, List do Ludu Bożego, 18.08.2018). Przesłanki te „przysłoniły blask Ewangelii takim mrokiem, jakiego nie znały nawet wieki prześladowań” (Benedykt XVI, List do katolików w Irlandii, 19.03.2010). Dla wielu wiernych, szczególnie dla młodych, którzy szczerze szukają Boga, skandale seksualne z udziałem duchownych stają się ciężką próbą wiary i powodem do wielkiego zgorzienia.

Spis treści

- Stanowisko KEP w sprawie wykorzystywania seksualnego osób małoletnich	1
- List Ojca Świętego na 100-lecie odzyskania niepodległości	4
- Podsumowanie Spotkania Plenarnego ORRK poświęconego młodzieży	5
- Wywiad z abp Gądeckim o Synodzie Biskupów	6
- Rozmowa o pentekostalizmie i pentekostalizacji z bp Adamem Czają	9
- Religijność Polaków stabilna, wzrost negatywnych ocen Kościoła	13
- Obrad Diecezjalnej Rady Ruchów Katolickich w Kielcach	15
- Powstało Forum Współpracy środowisk ewangelizacyjnych z KEP	15
- 35. Pielgrzymka Kolejarzy na Jasną Górę	16
- Bp Wętkowski do KIK: o wiarę należy dbać i ją umacniać	17
- Rekolekcje kapłańskie nt. odnowy i ewangelizacji parafii	18
- "Środowisko Młodzieży" - nowa inicjatywa proekologiczna KSM	18
- Podkarpackie Forum Charyzmatyczne	20
- Abp Budzik do harcerzy: prawdziwa wielkość to zapominanie o sobie	21
- Odznaczenia dla 100 letniego Stanisława Michnowskiego, Sodalisa Marianusa	22
- „Magnificat” - edycja Polska	22
- Kalendarz najbliższych spotkań ORRK	23

W tej bolesnej sytuacji papież Franciszek, kontynuując linię wyznaczoną przez św. Jana Pawła II i Benedykta XVI, skierował list do Ludu Bożego. Wzywa w nim do rozliczenia się ze złem wykorzystywania seksualnego małoletnich i ukarania winnych, do współczucia wobec ofiar, podjęcia wzmoczonych wysiłków, by zapewnić ochronę dzieciom i młodzieży oraz wzywa do nawrócenia, modlitwy i pokuty w intencji ofiar wszelkiego rodzaju nadużyć: „Zachęcam cały święty wierny lud Boży do modlitwy pokutnej i postu, zgodnie z poleceniem Pana, który rozbudza nasze sumienia, naszą solidarność i nasze zaangażowanie na rzecz kultury ochrony, oraz mówienia «nigdy więcej» wszelkim rodzajom i formom nadużyć” (Papież Franciszek, List do Ludu Bożego, 18.08.2018). Celem tego zdecydowanego wysiłku podjętego z „jasnością i determinacją” jest odnowienie misji Kościoła we współczesnym świecie (por. św. Jan Paweł II, Przemówienie do kardynałów amerykańskich, 23.04.2001). W tym duchu pragnie działać coraz skuteczniej również Kościół w Polsce, aby bezpieczeństwo dzieci i młodzieży, zgodnie z wolą Pana, stało się priorytetem dla wszystkich środowisk i rodzin.

2. Mamy zdecydowaną wolę oczyszczenia z grzechu i przestępstwa nadużyć

Stwierdzamy ze smutkiem, że również w Polsce miały miejsce sytuacje seksualnego wykorzystywania dzieci i młodzieży przez niektórych duchownych i osoby zaangażowane w Kościele. Powtarzamy za Papieżem Franciszkiem: „ból [dzieci i młodzieży], oraz ból ich rodzin, jest naszym bólem”. Aby dobrze rozpoznać przyczyny tych czynów i ocenić ich skalę, rozpoczęliśmy zbieranie potrzebnych danych.

Mamy świadomość, że problem nadużyć seksualnych istnieje w wielu środowiskach, w tym także w rodzinach. Kiedy jednak pojawia się on wśród duchownych, staje się źródłem szczególnego zgorznięcia. Rozczarowanie i oburzenie jest tym większe i boleśniesz, że dzieci zamiast troskliwej miłości i towarzyszenia w szukaniu bliskości Jezusa doświadczają przemocy i brutalnego odarcia z godności dziecka.

Wierny słowom Chrystusa, Kościół od początku uznawał takie zachowania za wyjątkowo ciężki grzech, bo „kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. Biada światu z powodu zgorznień! (...) Biada człowiekowi przez którego dokonuje się zgorznienie” (Mt 18, 6-7).

Przepraszamy Boga, ofiary wykorzystania, ich rodziny i wspólnotę Kościoła za wszystkie krzywdy wyrządzone dzieciom i ludziom młodym oraz ich bliskim przez duchownych, osoby konsekrowane i świeckich pracowników kościelnych. Prosimy Pana, aby dał nam światło, siłę i odwagę, by stanowczo zwalczać zepsucie moralne i duchowe, które jest zasadniczym źródłem wykorzystania seksualnego małoletnich. Prosimy Pana, by dał skuteczność naszym wysiłkom tworzenia w Kościele środowiska otwartego i przyjaznego dzieciom i młodzieży.

3. Budowanie bezpiecznego środowiska dla dzieci i młodzieży

Episkopat Polski od szeregu lat podejmuje działania, których celem jest wyeliminowanie tych przestępstw wśród duchownych. W ścisłej jedności z papieżami Benedyktem XVI i Franciszkiem zostały opracowane zasady reagowania na zło. Każdy sygnał o ewentualnych czynach przestępczych jest obejmowany dochodzeniem wstępnym, a w przypadku potwierdzenia ich prawdopodobieństwa informowana jest Stolica Apostolska i prokuratura.

Prosimy osoby pokrzywdzone przez duchownych, aby zgłaszały doznaną krzywdę do przełożonych kościelnych oraz do odpowiednich organów państwowych. „Pokornie należy się z naszej strony każdej z nich i ich rodzinom nasza wdzięczność za wielką odwagę rzucania światła Chrystusa nad złem seksualnego wykorzystania nieletnich” (Papież Franciszek, Przemówienie na spotkaniu z biskupami przybyłymi na Światowe Spotkanie Rodzin, 27.09.2015).

W każdej diecezji i w wielu prowincjach zakonnych został wyznaczony delegat, który został odpowiednio przeszkolony przez działające od 2014 roku Centrum Ochrony Dziecka i jest upoważniony do przyjmowania zgłoszeń o wykorzystaniu seksualnym małoletnich przez osobę duchowną. Ma też pomóc ofierze wykorzystania w otrzymaniu wsparcia psychologicznego, prawnego i duszpasterskiego. W ten sposób chcemy pomagać pokrzywdzonym w podjęciu kroków potrzebnych do przezwyciężania skutków doznanej krzywdy.

Ponadto od pięciu lat koordynator ds. ochrony dzieci i młodzieży powołany przez Konferencję Episkopatu Polski organizuje liczne szkolenia dla duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, które powoli, ale skutecznie wpływają na zmianę postaw i świadomości. Przygotowujemy w diecezjach i w zakonach oraz zgromadzeniach zakonnych także system prewencji, który ma pomóc ochronić dzieci i młodzież przed potencjalnym wykorzystaniem seksualnym. Pragniemy, by wspólnoty kościelne były bezpiecznym miejscem dla dzieci i młodzieży, by ich bezpieczeństwo stało się priorytetem dla całego społeczeństwa. Przy okazji zwracamy się z apelem do wszystkich, od których to zależy, o skuteczne zwalczanie zagrożeń dla dzieci i młodzieży, zwłaszcza w przestrzeni Internetu.

Zwracamy też coraz większą uwagę na formację ludzką i duchową w seminariach oraz na formację kapłańską. W tym celu już od kilku lat prowadzi się kształcenie dla wychowawców w seminariach duchownych, aby kompetentnie pracowali nad formacją przyszłych kapłanów, nie dopuszczając, aby w szeregach duchowieństwa znalazły się osoby niedojrzałe, niezdolne do wierności złożonym ślubom i przyrzeczeniom.

4. Wzywamy do działania, do modlitwy i pokuty

Aby podejmowane działania mogły przynieść spodziewane owoce oczyszczenia i budowania kultury ukierunkowanej na prawdziwe dobro dzieci i młodzieży, **trzeba zjednoczyć wysiłki wszystkich członków wspólnoty Kościoła, aby uczyć się rozpoznać i eliminować gdzie tylko to możliwe te wszystkie czynniki, które sprzyjają przestępstwu. Apelujemy do wychowawców i opiekunów dzieci i młodzieży w przedszkolach i szkołach oraz w zakładach opiekuńczo-wychowawczych o zdobywanie odpowiedniej wiedzy i umiejętności, by nie czekając na konieczne regulacje prawne wszystkie placówki prowadzone przez Kościół stały się pionierami prewencji. Taki sam apel kierujemy do odpowiedzialnych za ruchy katolickie i organizacje młodzieżowe.**

Prosimy wiernych świeckich, kapłanów, osoby konsekrowane oraz członków zakonów kontemplacyjnych o wzmożoną modlitwę i pokutę w intencji ofiar wykorzystania seksualnego i ich rodzin; za osoby duchowne żyjące niemoralnie i wyrządzające krzywdę dzieciom i młodzieży, a także za ludzi, których gorszące czyny księży głęboko ranią. Zgodnie z postanowieniem Konferencji Episkopatu Polski pierwszy piątek Wielkiego Postu będzie odtąd dniem modlitwy wynagradzającej oraz postu we wszystkich naszych diecezjach. Szczególnej pamięci polecamy Ojca świętego, biskupów i prezbiterów, angażujących się szczerze i gorliwie w służbę Kościołowi, w których bardzo boleśnie uderza zepsucie i niemoralność ich współbraci.

Niech szczerza modlitwa, ofiarowane w tej intencji wyrzeczenie i pokuta oraz hojna jałmużna udzielana ubogim otwiera nasze serca na ducha autentycznego nawrócenia, byśmy żyli w zgodzie i miłości ze wszystkimi ludźmi dobrej woli i walczyli z wszelkimi nadużyciami władzy, seksualności i sumienia, we wszystkich środowiskach, szczególnie zaś we wspólnotach kościelnych, w których żyją i wzrastają dzieci (por. Papież Franciszek, List do Ludu Bożego, 18.08.2018). Równocześnie dziękujemy wszystkim, którzy w trosce o świętość Kościoła i Jego pasterzy, z odwagą ujawniają grzech i przestępstwo nadużyć. Wdzięczni jesteśmy za modlitwę wynagradzającą podejmowaną w duchu pokuty.

5. Słowo do sprawców

Kończąc pragniemy zwrócić się do wszystkich sprawców, którzy swoje zaangażowanie w Kościele wykorzystali do przestępczych czynów. Chcemy to uczynić nawiązując do słów Listu pasterskiego papieża Benedykta XVI do katolików Irlandii (19.03.2010).

W posłuszeństwie słowom Ewangelii o wyzwalającej mocy prawdy, w imieniu ludu Bożego zranionego waszymi czynami mówimy wam szczerze, że zdradziliście niewinnych młodych ludzi oraz ich rodziców, którzy pokładali w was zaufanie. Utraciliście szacunek społeczności i okryliście wstydem i hańbą waszych współbraci. A ci wśród was, którzy są kapłanami, zbezczeszcili świętość sakramentu święceń, w którym Chrystus uobecnia się w nas i w naszych uczynkach. Ogromną krzywdę wyrządziliście ofiarom i naraziliście na wielką szkodę Kościół oraz społeczny obraz kapłaństwa i życia zakonnego.

Wzywamy was do rachunku sumienia, do uznania waszej odpowiedzialności za popełnione grzechy i do pokornego wyrażenia żalu. Szczery żal otwiera drzwi Bożemu przebaczeniu i łasce prawdziwej poprawy. Ofiarując modlitwy i pokuty za tych, których skrzywdziliście, sami powinniście starać się odpokutować za swoje czyny. Zbawcza ofiara Chrystusa ma moc przebaczenia nawet najcięższych grzechów i wydobycia dobra nawet z najstraszniejszego zła. Jednocześnie sprawiedliwość Boga wymaga, byśmy zdali sprawę z naszych uczynków, niczego nie ukrywając. Uznajcie otwarcie waszą winę, spełnijcie wymogi sprawiedliwości, ale nie traćcie nadziei na Boże miłosierdzie.

6. Zakończenie

Niech Maryja, Matka Pięknej Miłości, wyprasza nam u swojego Syna łaskę, byśmy w obliczu zgorszenia, jakie płynie ze strony niektórych osób duchownych mogli wyrazić nasz szczery żal i zdecydowanie w odważnej walce z każdym rodzajem krzywdy wyrządzonej dzieciom i młodzieży. Nie zapominajmy wypraszać nawrócenie dla sprawców tych krzywd. Prośmy też w intencji całego Kościoła, zarówno duchownych, jak i świeckich, o ducha jedności i chrześcijańskiej miłości bliźniego. Niech umacnia nas przykład i wstawiennictwo kapłanów męczenników, którzy oddali życie w obronie godności człowieka.

Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce zebrani na 381. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, Jasna Góra, 19 listopada 2018 r.

* * * * *

List Ojca Świętego na 100-lecie odzyskania niepodległości

Papież Franciszek przesłał na ręce abpa Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski list z okazji 100 rocznicy odzyskania niepodległości.

Do Czcigodnego Brata
Jego Ekscelencji Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego
Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski

Sto lat temu, w dniu 11 listopada, Polska odzyskała niepodległość. Wraz z zakończeniem I wojny światowej zamknął się okres dominacji rosyjskiej, pruskiej i austriackiej nad narodem, który przed rozbiorami współtworzył historię chrześcijańskiej Europy, wnosząc całe bogactwo własnej, szlacheckiej kultury i duchowości. Odzyskanie suwerenności było okupione poświęceniem wielu synów Polski, którzy gotowi byli poświęcić swą wolność osobistą, swoje dobra, a nawet życie, na rzecz utraconej Ojczyzny. Dążenie do wolności „opierali na nadziei, płynącej z głębokiej wiary w pomoc Boga, który jest Panem dziejów ludzi i narodów. Ta wiara była oparciem również wtedy, gdy po odzyskaniu niepodległości trzeba było szukać jedności pomimo różnic, aby wspólnymi siłami odbudowywać kraj i bronić jego granic” (Jan Paweł II, 11.11.1998).

Wraz z Kościołem w Polsce i wszystkimi Polakami dziękuję Bogu za to, że wspierał swoją łaską i mocą kolejne pokolenia, i sprawił, że przed stu laty spełniła się ich nadzieja na wolność i nie utracili jej, mimo kolejnych, bolesnych doświadczeń dziejowych, związanych z II wojną światową, nazistowską okupacją, komunistycznym reżimem.

Podjmując modlitwę św. Jana Pawła II, szczególnego świadka tego stulecia, proszę Boga o łaskę wiary, nadziei i miłości dla wszystkich Polaków, aby w jedności i pokoju dobrze korzystali z tak cennego daru wolności. Niech opieka Maryji, jasnogórskiej Królowej Polski, zawsze towarzyszy Waszej Ojczyźnie i wszystkim Polakom! Niech Boża Opatrzność darzy naród polski pokojem i pomyślnością teraz i w przyszłości! Boże błogosławieństwo niech zawsze będzie z Wami!

Franciszek

Watykan, 4 listopada 2018 r.

Kluczem do spojrzenia na sytuację młodych nie są analizy socjologiczne a słowo Boże - bp Wodarczyk

Kluczem do spojrzenia na sytuację młodych nie są analizy socjologiczne, a słowo Boże, ta rozmowa uczniów idących do Emaus z tajemniczym Nieznajomym, który okazuje się zmartwychwstałym Panem – powiedział bp Adam Wodarczyk podczas Spotkania Plenarnego Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich. Odbyło się ono 24 listopada w Domu Amicusa w Warszawie, pod hasłem „Młodzież w Ruchach i Stowarzyszeniach Katolickich”.

Bp Adam Wodarczyk, delegat KEP ds. Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, mówił na temat „Młodzież w ruchach. Wyzwania i nadzieje”.

– Chciałbym rozpocząć od świadectwa. Dzisiaj stoję przed wami jako młody biskup. Doświadczenie młodości ma to do siebie, że w różny sposób jest naszym udziałem. Najpierw jesteśmy nastolatkami, potem ja byłem młodym alumnem, młodym księdzem, młodym moderatorem generalnym Ruchu Światło-Życie, młodym postulatorem procesu beatyfikacyjnego ks. Blachnickiego, a teraz jestem w młodzieżowej części polskiego episkopatu, patrząc na roczniki tego gremium. Mam taką refleksję, że niektóre elementy tego bycia młodym przemienią się nieodwracalnie w moim życiu, młodość jest stanem przemijającym w życiu człowieka, to pewien etap – mówił biskup, opowiadając o swoim zaangażowaniu w ruch oazowy, wskazał też na wagę pierwszego świadectwa wiary otrzymanego w rodzinie.

Delegat KEP ds. Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich przyznał, że miniony synod „w sensie intelektualnym, poznawczym, w moje rozumienie Kościoła i dróg, które są w nim realizowane, nie wniósł jakichś istotnie nowych treści. Był z pewnością wydarzeniem niezwykłym, bo gdy gromadzi się jakaś reprezentacja Kościoła powszechnego ze wszystkich kontynentów i wspólnot, i kiedy po raz pierwszy w dziejach Kościoła bezpośrednio tematem stają się młodzi, chodzi o coś więcej niż tylko tematy intelektualne. Sam fakt, że te refleksje podejmuje się na takim poziomie, jest sygnałem dla Kościoła i świata, jak ważne są to kwestie”.

Biskup wskazał, że jednym z owoców synodu było uświadomienie sobie, jak bardzo w różnych częściach świata sytuacja i doświadczenie młodych są zróżnicowane. „Wypracowanie jednego klucza pastoralnego dla tak złożonej rzeczywistości jest bardzo trudne” – zaznaczył.

– Kluczem do spojrzenia na sytuację młodych nie są analizy socjologiczne, a słowo Boże, ta rozmowa uczniów idących do Emaus z tajemniczym Nieznajomym, który okazuje się zmartwychwstałym Panem – wskazał biskup odwołując się do końcowego dokumentu posynodalnego.

Hierarcha zauważył, że w podejściu do ewangelizacji i do młodych zaszła zmiana – już nie kładzie się akcentu na fakt, że Kościół sam w sobie jest wartością, która powinna być atrakcyjna i pociągająca dla ludzi, ale „dzisiaj trzeba wyjść, aby szukać i znajdować. Tak jak w przypadku tej drogi do Emaus – być towarzyszem”.

– Zauważyłem, że nawet ewangelizatorzy mają taką manierę sprzedawcy, który ma pewien znakomity produkt, jakim jest zbawienie, i jak już dorwie człowieka, chce jak najszybciej przedstawić mu kerygmat i wręcz przymusić do tej modlitwy oddania swojego życia Jezusowi. Mówię to trochę żartem, ale takie zjawisko występuje. Natomiast chodzi o to, by stać się towarzyszem drogi, a więc najpierw wejść w relację i słuchać, rozeznawać – powiedział bp Wodarczyk.

Zaznaczył, że pierwszą przestrzenią przekazywania i rozwoju wiary jest rodzina. „Mówiąc o ewangelizacji ludzi młodych, musimy mówić o ewangelizacji małżonków. Nie jest przypadkiem, że wcześniej były dwa synody o rodzinie” – wskazał mówca, zwracając uwagę na spójność podejścia papieża Franciszka i ostatniego synodu z nauczaniem i działaniem ks. Franciszka Blachnickiego.

O. Adam Schulz SJ, przewodniczący ORRK, omówił bieżące kwestie ważne dla ruchów i stowarzyszeń. Wyraził wdzięczność za zaangażowanie w obchody rocznicy 100-lecia niepodległości Polski, co było też okazją do popularyzacji katolickiej nauki o patriotyzmie. Zauważył, że w minionych wyborach samorządowych licznie wzięli udział również działacze katolickich ruchów, z czego wielu z sukcesem.

Jezuita wskazał na problem prześladowania chrześcijan w świecie i konieczność pomocy im oraz walki o wolność religijną. Zauważył, że problem pewnych prześladowań dotyczy także naszego kraju, np. poprzez incydenty dyskryminacyjne, wykluczenie opinii katolickich, ośmieszanie czy propagandę. Odpowiedzią na to wszystko powinien być według o. Schulza zapal ewangelizacyjny, realizowany bardzo szeroko – również przez kulturę, media, tradycyjne duszpasterstwo.

– Są dwa kerygmaty. Jest kerygmat apostołski, dość dobrze już w Polsce znany, oraz kerygmat Jezusa Chrystusa, czyli głoszenie Królestwa Bożego. Jan Paweł II w „Redemptoris misio” pisał, by stosować oba te kerygmaty, bo jeden bez drugiego wykrzywia koncepcję chrześcijaństwa – zwrócił uwagę o. Schulz. Dodał również, że ważne jest odkrywanie piękna powołania człowieka świeckiego, szczególnie czerpiąc z adhortacji „Christifideles Laici”.

Odnosząc się do opublikowanego niedawno stanowiska episkopatu w sprawie pedofilii wskazał na zadania stojące również przed ruchami katolickimi. „Nasze myślenie w tym temacie to zero tolerancji dla pedofilii w rodzinie, społeczeństwie i Kościele. Musimy być czujni w tym temacie. Umieć pomóc rodzinie i dzieciom” – mówił, zauważając, że żadna inna instytucja w Polsce nie ma tak dobrego i całościowego programu walki z pedofilią.

– Ważna jest dla nas kwestia pracy z małżeństwami w duchu adhortacji „Amoris laetitia” oraz wytycznych polskiego episkopatu do jej realizacji. To bardzo ważny dokument, reorganizujący pracę z małżeństwami i parami niesakramentalnymi. Dlatego w marcu w ramach naszych spotkań formacyjnych zajmiemy się tą kwestią – zapowiedział o. Schulz, zaznaczając, że niesatysfakcjonujące jest aktualne podejście w Polsce do par niesakramentalnych.

Wskazał również, że dziś jest duży problem z umiejętnością rozeznawania działania Boga w świecie, w życiu rodzinnym, gospodarczym, społecznym i politycznym.

Podczas spotkania głos zabrały także osoby młode zaangażowane w ruchy katolickie takich jak Światło-Życie, Klub Inteligencji Katolickiej, Odnowa w Duchu Świętym, Focolari, harcerze i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Scharakteryzowano te ruchy i wspólnoty oraz podzielono się doświadczeniem pracy z młodzieżą.

Ks. Piotr Kroczek, Kościelny Inspektor Danych Osobowych, omówił kwestię RODO w stosunku do katolickich ruchów i stowarzyszeń oraz odpowiedział na pytania i wątpliwości zebranych osób.

Marcin Preciszewski, prezes Katolickiej Agencji Informacyjnej, opowiedział o możliwości współpracy KAI z ruchami i stowarzyszeniami katolickimi, a dk. Bogdan Sadowski zaprezentował polską edycję miesięcznika „Magnificat”. (KAI)

Propozycje Synodu Biskupów, to poważna zmiana w życiu kapłanów - wywiad z abp. Gądeckim

- Postulat zamiany parafii w "dom dla młodych" oznacza bardzo poważny przewrót w życiu kapłanów. Choć mają oni zajęć bez liku, teraz będą musieli nauczyć się systematycznego towarzyszenia młodym - mówi w rozmowie z KAI przewodniczący KEP abp Stanisław Gądecki, omawiając dokument końcowy XV Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, które obradowało nt. "Młodzież, wiara i rozeznawanie powołania".

Dorota Abdelmoula (KAI): Księżę Arcybiskupie, owocem trzytygodniowych obrad biskupów z całego świata jest wielostronnicowy dokument posynodalny. Dla kogo jest on przeznaczony?

Abp Stanisław Gądecki: Ten dokument stanowi punkt odniesienia tak dla Ojca Świętego, jak i dla księży biskupów. Papież zachęcał, byśmy nie tylko czytali ten dokument, ale również go medytowali. Abyśmy przekonali się do jego treści i byli w stanie zaaplikować go do konkretnych sytuacji naszych diecezji.

Dokument końcowy, podobnie, jak „Instrumentum laboris”, składa się z trzech części i stanowi rozwinięcie „Instrumentum laboris”. Poszczególne części omawiają kolejno: środowisko w jakim żyje młodzież, następnie towarzyszenie i rozeznawanie powołania, a w ostatniej części przedstawiają Kościół jako „dom dla młodych”.

Pierwsza część dokumentu końcowego winna być - moim zdaniem - poprzedzona tym, co znajduje się w konkluzji: tzn. przypomnieniem, że świętość jest powołaniem każdego chrześcijanina. Jeśli zapomni się o tym, co jest celem naszej drogi, to właściwie nie wiadomo, jaki jest cel naszej pracy z młodzieżą.

KAI: Jakie konkretne wskazówki i obserwacje znajdują się w kolejnych częściach dokumentu?

- W pierwszej części mowa jest o sytuacji w jakiej żyją młodzi: zarówno w dziedzinie oświaty, w sferze migracji, w rodzinie i w sieci. To są cztery przestrzenie, które najbardziej zajmują w tej chwili ludzi młodych.

Jeśli idzie o oświatę, czyli działanie szkół i uniwersytetów, to należy się zastanowić nad tym, czy ma to być tylko zwykły przekaz wiedzy, która przygotowuje do życia zawodowego, czy też wsparcie młodego człowieka w odpowiedzi na pytanie o sens jego życia? A przecież od tego, jak wygląda pozycja młodych w sektorze oświaty, zależy przyszłość ich samych i przyszłość ich krajów.

Zazwyczaj jesteśmy skłonni do spoglądania na tę sprawę z polskiej perspektywy, co jest zrozumiałe, ale Synod nie zajmował się tylko sprawami Polski czy Europy, lecz całego świata. Większość krajów dawnego tzw. trzeciego świata nie ma dziś odpowiedniego systemu skolaryzacji; dzieci są tam często pozbawione możliwości kształcenia się, a chociaż są inteligentne i chętne do nauki, ich kraje nie są w stanie zapewnić im należytej edukacji, co ma swoje konsekwencje.

Kolejną kwestią jest migracja, która - pozornie jak nam się wydaje - nas nie dotyczy. Ale fakt, że dwa miliony Polaków wyjechało z Polski w poszukiwaniu pracy, dowodzi, że i dla nas jest to poważny problem. Kwestia migracyjna dotyczy w większym stopniu Afryki czy Bliskiego Wschodu. Tamtejsza młodzież nie widzi dla siebie żadnych perspektyw godziwego życia. Stara się więc emigrować ku innym krajom nie dlatego, że ma ochotę opuścić własną ojczyznę, ale z braku możliwości zapewnienia sobie godziwej przyszłości.

Migracja spotyka się z różnym oddźwiękiem w krajach, które przyjmują imigrantów. Kraje te z jednej strony widzą pożytek z ruchów migracyjnych, bo stopień dzietności jest w nich tak niski, że nie zapewnia im żadnej przyszłości. Dlatego, z myślą o przyszłości krajów wymierających, trzeba się otworzyć na migrantów i szukać pomocy ze strony tych, którzy - nawet jeśli nie są wykształceni - to szukają pracy i możliwości własnego rozwoju.

Z drugiej strony istnieją kraje, które nie chcą przyjmować migrantów, tłumacząc, iż niesie to ze sobą napływ islamu i groźbę zniszczenia chrześcijaństwa, że stanowi zagrożenie dla ich bezpieczeństwa. Wobec czego należy się zamknąć na ruch migracyjny.

KAI: A co mówi nauczanie Kościoła w tej kwestii?

- Papież Franciszek przypomina stanowisko Kościoła, mówiąc o potrzebie otwarcia się, przyjęcia imigrantów i ich integracji. Kościół winien przychodzić z pomocą tym, którzy znajdują się w trudnościach i taka jest jego natura. Tam gdzie wiara nie jest autentyczna, tam człowiek jest zamknięty na drugiego człowieka, nawet wtedy, gdy znajduje się on w dużych trudnościach.

Na ruchy migracyjne trzeba więc patrzeć jako na ubogacenie, które ratuje społeczeństwa wymierające. Nie można też patrzeć na to tylko z perspektywy światowej. Warto też sięgnąć do naszej historii, która jest historią wielu milionów Polaków, którzy w poszukiwaniu chleba szukali miejsca w innych krajach i na innych kontynentach.

KAI: Autorytet rodziny, to kolejny temat szeroko omówiony w posynodalnym dokumencie.

- Tak, w dokumencie jest mowa o młodych, którzy w rodzinie upatrują solidnego oparcia. Rodzina jest we wszystkich krajach dla młodych największym autorytetem i źródłem wsparcia. Nie ma innej równie silnej instytucji, która mogłaby stanowić autorytet dla młodych. Ani przyjaźń, ani wolność, ani praca - nie dorównuje wartości rodziny.

Większość młodych ludzi niesie w sobie głębokie pragnienie założenia rodziny, szczęśliwej rodziny. Młodzi widzą w niej ratunek na samotność, bo chociaż są zajęci szkołą czy światem

wirtualnym, to tak naprawdę pozostają samotni. Internet jest dla nich źródłem wiedzy, ale ma też swoją ciemną stronę, prowadzącą niekiedy nawet do samobójstw.

KAI: Spójrzmy zatem na drugi rozdział dokumentu, poświęcony towarzyszeniu młodym. Co zdaniem Księdza Arcybiskupa stanowi najciekawszą refleksję w tej części?

- Dwie kwestie są tu szczególnie interesujące. Po pierwsze: kierownictwo duchowe a po drugie sprawa cielesności i seksualności.

Kierownictwo duchowe, to kwestia dziś bardzo zaniedbana. Już sama spowiedź jest bardzo słabo praktykowana w krajach Europy Zachodniej. Stąd - w tej części dokumentu – znajdujemy zachęty papieskie, aby powrócić do tego sakramentu pojednania, bez którego nie można mówić o dążeniu do dojrzałości chrześcijańskiej. Kolejnym krokiem powinno być szukanie kierownictwa duchowego, dzięki któremu możemy nie tylko oderwać się od subiektywizmu, ale również nadać naszemu duchowemu rozwojowi program i plan zgodny z tym, co proponuje Ewangelia.

Jeśli zaś chodzi o temat seksualności, to podczas synodu był on szeroko omawiany. Ośmielę się powiedzieć, że w tej kwestii ojcowie synodalni z Polski wnieśli istotny wkład. Przypomnieliśmy teologię ciała według św. Jana Pawła II, która niestety ani słowem nie została wspomniana w „Instrumentum laboris”, podobnie zresztą jak sama osoba Jana Pawła II. Tak się stało w dokumentach przygotowawczych tak tego, jak i poprzedniego synodu, który poświęcony był rodzinie. Tymczasem św. Jan Paweł II mówił na ten temat w wielu przesłaniach do młodych, co zostało udokumentowane m. in. w trzech opastych tomach ks. Ulricha Cyryla Miyigbena, wydanych przez Liberia Editrice Vaticana.

Synod zwrócił uwagę, że młodym ludziom trzeba przypominać o celu cielesności, seksualności i uczuciowości. Jeśli młodym zabraknie zrozumienia dla czystości, trudno im będzie o prawdziwą wierność małżeńską. A postulat czystości w sferze seksualnej wyda się im czymś niemożliwym do zrealizowania w praktyce. W jednej z grup roboczych usłyszeliśmy wręcz, że lepiej się tym tematem nie zajmować, gdyż będzie on wyszydzony przez media. Ostatecznie jednak, wskutek naszych nalegań, temat znalazł się w dokumencie końcowym. A wsparciem dla nas było stanowisko nadesłane do sekretariatu synodu ze strony polskiego Ruchu Czystych Serc, który zrodził się w Poznaniu w redakcji czasopisma „Miłujcie się”. Ruch ten zrzesza 15 tys. młodych ludzi, a czasopismo to jest tłumaczone na 23 języki i publikowane w 1,5 mln nakładzie, m.in. w języku chińskim.

KAI: Trzecia część dokumentu stanowi natomiast konkretne propozycje odnowy i zaangażowania Kościoła: mowa jest o potrzebie odnowy parafii, życia liturgicznego, zaproszenia młodych do służenia potrzebującym i o potrzebie odpowiedniego kształcenia formatorów. Jak odczytywać te propozycje w kontekście naszych polskich doświadczeń?

- W polskim kontekście odnowa parafii wymagać będzie bardzo dużych zmian. Nasze parafie żyją swoim życiem duszpasterskim i administracyjnym, a księża są dość zajęci. Tymczasem synod wymaga, by parafie stały się „domem dla młodych”. Wzorem w tym względzie byłyby oratoria działające w środowiskach salezjańskich, czyli miejsca spędzania wolnego czasu, gdzie prowadzi się młodych ludzi do żywej wiary. W polskiej rzeczywistości wydaje się to dość trudne, gdyż brakuje u nas często serdeczności i żywiołowości, charakterystycznej dla Włochów czy ludów Ameryki Południowej. Nasze charaktery są bardziej powściągliwe. Dlatego zamiana parafii w dom dla młodych oznacza bardzo poważny przewrót w życiu kapłanów, oraz tych formatorów świeckich, którzy byliby gotowi towarzyszyć młodym.

KAI: Jak natomiast rozumieć potrzebę odnowy liturgicznej?

- Z perspektywy młodego człowieka, nieprzygotowana dobrze liturgia rzymska może wydawać się nudna. Chodzi jednak o to, by - w ramach obowiązującego porządku liturgicznego - liturgia stała się żywsza i bardziej zrozumiała dla młodych. Jest to dość delikatne zadanie, bo często idąc tym tropem można spłyć misterium i głębię Eucharystii.

W dokumencie końcowym napisano, że ostatecznie każda Msza św. jest realizacją przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, w której przychodzi sam Chrystus, aby opatrzeć nasze

rany i uleczyć z naszych słabości. W Polsce zrozumienie tego wydaje się łatwiejsze, gdyż traktowanie liturgii jest u nas o wiele bardziej ostrożne.

KAI: Z kolei służba potrzebującym i kształtowanie formatorów, to chyba praktyki, które w Polsce są już dość dobrze rozwinięte?

- Diakonia młodych - czyli ich służba na rzecz potrzebujących i poszkodowanych - już istnieje, wolontariat też istnieje, choć nie bez trudności, m.in. ze względu na potrzebę odpowiedniego przygotowania młodych do niektórych zadań. Mamy bardzo piękne przykłady tego rodzaju służby, jak choćby opieka nad chorymi czy biednymi. Wspólnota Sant'Egidio np. uczy jak wychodzić do bezdomnych i w ten sposób uczyć się chrześcijaństwa szybciej, aniżeli przez jakiegokolwiek nauczanie teoretyczne.

Uważam, że żadne nauczanie religii nie jest w stanie wypracować takiego związania się z Chrystusem, jak spotkanie z ludźmi potrzebującymi. Dobrze byłoby nawet zinstytucjonalizować pewne formy diakonii młodych, mimo tego, iż młodzież nie ma szczególnej cnoty wytrwałości. Jeśli tego rodzaju działania są podejmowane wspólnie, zazwyczaj przynoszą piękne rezultaty.

Gdy zaś idzie o kształtowanie formatorów - tak duchownych, osób konsekrowanych, jaki i świeckich - winni to być ludzie zdolni do słuchania, do bycia blisko młodych i do dawania świadectwa. Istnieje potrzeba stworzenia centrów formacji dla osób, które byłyby w stanie rzetelnie towarzyszyć młodym, przy parafii i poza nią: tak jak towarzyszył im Chrystus. (KAI)

* * * * *

Jesteśmy u początku rozeznawania – rozmowa o pentekostalizmie i pentekostalizacji z bp Adamem Czają

– Bardzo proszę, by mieć oczy szeroko otwarte, serce wrażliwe, ale nie podejrzliwe. (...) Przed nami trudne zadanie wypracowania jasnych kryteriów weryfikacji chrześcijańskiej tożsamości w różnych środowiskach i wspólnotach Kościoła w Polsce. (...) Nie przedkładajmy też własnych działań i pomysłów duszpasterskich ponad to, co jest nam wprost dane z niebios. Mam na myśli sakramenty święte – powiedział bp Andrzej Czaja, przewodniczący Komisji Nauki Wiary KEP w rozmowie z ks. Pawłem Rytel-Andrianikiem, rzecznikiem KEP o pentekostalizmie i pentekostalizacji.

Ks. Paweł Rytel-Andrianik (BP KEP): Ksiądz biskup w jednej z konferencji nt. pentekostalizacji stwierdza: „To sytuacja, o której mówi Jezus w Ewangelii w obrazie kąkolu posianego na dobrym polu. Stąd nie chodzi o piętnowanie, ale odsłanianie tego co chore i o cierpliwe uzdrawianie; nazywanie schorzeń po imieniu, bez arbitralnego potępiania”. Żeby odróżnić kąkol od pszenicy, proszę powiedzieć czym jest pentekostalizacja, jak ją można zdefiniować?

Bp Andrzej Czaja: Aby zrozumieć to bardzo zróżnicowane zjawisko religijne trzeba uwzględnić szerszy jego kontekst i genezę. Stanowi je pentekostalizm – protestancki ruch religijny, który zrodził się na początku XX wieku w Stanach Zjednoczonych, w nurcie ewangelikalnego protestantyzmu. Ruch ten przyznaje centralne miejsce wydarzeniu Pięćdziesiątnicy, tajemnicy wylania Ducha Świętego na apostołów zgromadzonych w Jerozolimie; stąd nazwa: „ruch zielonoświątkowy”. Mówi się o „chrzcie w Duchu”, „drugim chrzcie” i początku nowego życia naznaczonego osobistym nawróceniem.

Zgodnie z zasadami chrześcijaństwa ewangelikalnego, pentekostalizm przyznaje centralne miejsce Biblii, preferuje ofiarniczą interpretację krzyża, podkreśla znaczenie osobistego nawrócenia. Znamionuje go akcentowanie skuteczności Bożego działania, objawionego w świecie przez cuda, uzdrowienia, mówienie językami i prorocтва. Nade wszystko wartościuje doświadczenie i emocje. Nieufny wobec racjonalnego podejścia do wiary, nie jest specjalnie zainteresowany refleksją teologiczną i nie dba o jej rozwój. Natomiast bliska mu jest perspektywa

millenarystyczna. Mam na myśli oczekiwanie rychłego powrotu Chrystusa i przekonanie o bliskości nadejścia końca świata, które narzucają potrzebę świadectwa i silny prozelityzm.

Pentekostalizm nie jest zjednoczonym ani scentralizowanym ruchem. Charakteryzuje się wielką różnorodnością i ogromną zdolnością przystosowania się. Najczęściej mówi się o trzech falach jego rozwoju (pierwsza – do mniej więcej połowy XX wieku, druga – lata 60-70 XX wieku, trzecia – od lat 80. XX wieku), z których każda przyniosła powstanie wielu nowych wspólnot chrześcijańskich. Wspólnoty te wzięły i dalej zapożyczają elementy od tradycyjnych kultur i religii, dostosowują je do siebie, swoich założeń i potrzeb. Rozwijają się na trzy sposoby: jako ponadnarodowe „Mega-Kościół”, jako swego rodzaju „Kościół elektroniczne” (tzw. telewangelizm), a także w formie mnóstwa małych wspólnot, niekiedy mieszczących się w domach prywatnych.

Charakterystyczną cechą rozwoju trzeciej fali ruchu zielonoświątkowego, czyli współczesnego neopentekostalizmu jest mocne wyeksponowanie roli osobistego charyzmatu kaznodziei, założyciela lub „przywódcy” wspólnoty. Wskutek tego bywa, że lider doprowadza do nadania wspólnocie schizmatycznego ukierunkowania i „wyjścia z protestantyzmu”, kiedy jego słowo dominuje nad tekstem biblijnym. Tak doszło do powstania i rozwoju wspólnot, które odbiegają od Ewangelii i jako takie nie mogą być uznane za chrześcijańskie; są zagrożeniem dla tożsamości wiernych poszczególnych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, także zielonoświątkowych.

BP KEP: Czym zatem jest pentekostalizacja?

– Dosłownie „pentekostalizacja” oznacza uzzielonoświątkowanie chrześcijaństwa, a przyjęło się tym słowem wyrażać dwojaki proces. Po pierwsze, proces ciągłego powstawania i szybkiego rozwoju w świecie różnego rodzaju wspólnot neopentekostalnych, od których wielokrotnie odżegnują się wspólnoty zielonoświątkowe powstałe w pierwszej połowie XX wieku. Mówi się już dziś o liczbie co najmniej 600 milionów wyznawców Chrystusa w tej formie. Żyją przede wszystkim w Afryce, Korei Południowej, Chinach i Ameryce Łacińskiej. U nas, niektóre z tego typu wspólnot są zgrupowane i przynależą do oficjalnie zarejestrowanych związków wyznaniowych, takich jak: Kościół Boży w Chrystusie, Zbór Stanowczych Chrześcijan, czy Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej.

Po drugie, przez pentekostalizację rozumie się swego rodzaju „inwazję” i przenikanie zdeformowanego pentekostalizmu w tradycyjne Kościoły chrześcijańskie. Mam na myśli proces, którego skutkiem mogą być i są różne formy deformacji tożsamości wiary członków i wspólnot tychże Kościołów, zarówno w sferze jej wyznawania, jak i praktykowania, na poziomie liturgii, duchowości, pobożności.

Nie chodzi tu zatem o platformę spotkania ze światem chrześcijaństwa ewangelikalno-pentekostalnego. Tego typu rzeczywistością jest Globalne Forum Chrześcijańskie. Angażuje się w nie Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan, z zamiarem rozwoju dialogu z tym światem i podejmowania wspólnych inicjatyw w różnych sferach życia, jak choćby przeciwdziałanie różnorodnej biedzie ludzkiej w świecie, czy prześladowaniom chrześcijan.

Tymczasem pentekostalizacja we wskazanym znaczeniu prowadzi do przekształcania i zafałszowywania wyznaniowej tożsamości poszczególnych wiernych i wspólnot w tradycyjnych Kościołach chrześcijańskich. Jako taka stanowi duże zagrożenie dla zdrowia i dobrego funkcjonowania tychże Kościołów. U źródła może być prozelityzm niektórych środowisk pseudo-chrześcijan neopentekostalnych, ale także brak solidnej formacji wiernych, nie wykluczając pasterzy. Bywa bowiem tak, że w dobrej wierze dla zdynamizowania życia parafii, czy wspólnoty i w odpowiedzi na potrzeby duchowe wiernych, dopuszcza się formy religijności nie do pogodzenia z naszą wyznaniową tożsamością.

BP KEP: Czy mógłby ksiądz biskup wskazać jakieś konkretne objawy i przejawy pentekostalizacji w naszej rzeczywistości Kościoła katolickiego w Polsce? Jak rozpoznać obecność tego procesu pośród nas?

– Mamy do czynienia z procesem, który jest bardzo trudny do uchwycenia i zdiagnozowania. Znamionuje go rozwój czegoś pośredniego między pszenicą a kąkolem.

Niepostrzeżenie dochodzi do zmutowania tożsamości poszczególnych jednostek i konkretnych wspólnot w tradycyjnych Kościołach chrześcijańskich, a gorzkie tego owoce nie są nam jeszcze znane. Nie da się więc zastosować zasady: „po owocach poznacie ich” i wydać jednoznaczną opinię. Zadanie nie jest łatwe do wykonania nawet wówczas, gdy już widać zły wpływ przenikania zmutowanych treści do naszych serc i wspólnot.

Jest kilka fenomenów, dziwnych zjawisk oraz zachowań wiernych, których przenikanie w nasze wspólnoty i życie Kościoła katolickiego w Polsce budzi coraz większy niepokój. Rzecz jasna nie wszystko jest wyrazem, czy skutkiem procesu pentekostalizacji. Wiele trudnych następstw rodzi kryzys wiary i szeroka fala laicyzacji, także inne jeszcze wielorakie i szybkie przemiany społeczno-kulturowe.

Coraz bardziej niepokoją przeróżne praktyki nabożeństw, a nawet Mszy świętych z modlitwą o uzdrowienie, tudzież z modlitwą o uwolnienie od złego ducha, złych mocy, nawet w formie egzorcyzmowania, którego dokonuje się nieraz bez posiadania misji do tej posługi. Kongregacja Nauki Wiary wydała w 2000 roku instrukcję na temat modlitwy o uzdrowienie pt. „Ardens felicitatis desiderium”, celem uporządkowania sytuacji, już wówczas nabrzmiałej w niektórych środowiskach Kościoła katolickiego. Niestety dokument jest słabo znany i ciągle wielu prowadzących nabożeństwa z modlitwą o uzdrowienie postępuje po swojemu, według swego uznania, lekceważąc głos Magisterium Kościoła. Szczególnie eksponuje się cudowne uzdrowienia. Ogłasza się je bez weryfikacji ich prawdziwości. Temu towarzyszy narracja, w której nietrudno doszukać się elementów psychomanipulacji. Owocem jest nade wszystko silne przeżycie emocjonalne, które wiąże z daną wspólnotą i dokonującymi cudów, a niepostrzeżenie deformuje wiarę i obraz Boga w człowieku. Dochodzi do lekceważenia parafialnej liturgii i rozwoju niedowiarstwa w skuteczność łaski sakramentalnej. Trzeba dodawać szczególne modlitwy do Mszy św., czy do sakramentalnej formuły rozgrzeszenia, by były lepsze owoce, a wskutek tego sakramentalia zyskują na znaczeniu tak bardzo, że stają się ważniejsze od sakramentów.

U podstaw, czy w tle tego typu działań widać niebezpieczną tendencję do „robienia” chrześcijaństwa i sprowadzania go na poziom terapii, albo zaspokajania podstawowych ludzkich pragnień i potrzeb: zdrowia, szczęścia, przebaczenia. Zasadniczym narzędziem są nasze modły i samozwańcze dysponowanie boskimi zdolnościami. Wskutek tego eliminuje się coraz bardziej Boga i odniesienie do rzeczywistości nadprzyrodzonej, a to oznacza wynaturzenie, które papież Franciszek określa „duchowością bez Boga”.

Tu i tam w zgromadzeniach modlitewnych pojawiają się fenomeny i zachowania, których toksyczność (dla zdrowego rozwoju duchowego) nietrudno uchwycić na drodze zwykłego używania rozumu; weryfikuje je zdrowy rozsądek. Mam na myśli zwłaszcza tzw. Toronto Blessing, błogosławieństwo, które po raz pierwszy w 1994 roku stało się udziałem małej wspólnoty zielonoświątkowej w Toronto i które uznano za nowe wylanie Ducha Świętego. U nas pojawia się zazwyczaj w zgromadzeniach, którym przewodzą zapraszani pastory, misjonarze wspólnot neopentekostalnych. Na stronie zwiedzeni.pl można przeczytać o ich poczynaniach. Ludzie padają, mówią językami, wpadają w euforyczne stany śmiechu, płaczu, drżenia ciała, omdlewają, wykonują nietypowe ruchy i wydają różnego rodzaju dźwięki, w tym odgłosy zwierzęce.

BP KEP: Rozumiem, że Komisja Nauki Wiary KEP przygotowuje i wyda jakieś orzeczenia czy opinie teologiczne, jak wcześniej na temat tzw. spowiedzi furtkowej, czy grzechu pokoleniowego i uzdrowienia międzypokoleniowego.

– Jesteśmy u początku rozeznawania tego bardzo złożonego zjawiska religijnego, jakim jest przenikanie w nasz Kościół, w niektóre nasze wspólnoty i środowiska, dziwnych zachowań, postaw, obrzędów, także nauczania, które są obce naszej duchowości i destrukcyjne dla tożsamości naszej wiary. Potrzeba rzetelnego rozeznania wszystkiego, także przyczyn szybkiego rozwoju tego procesu, wypracowania kryteriów oceny, solidnych diagnoz i opinii, aby z cierpliwością i skutecznie naprawić powstałe szkody, uporządkować i rozwinąć rzetelną formację duchową, wskazać drogi właściwego rozwoju konkretnych wspólnot. Chcę przy tym bardzo mocno podkreślić, że nie zamierzamy nikogo piętnować, ani stygmatyzować.

BP KEP: A co ksiądz biskup już teraz, na obecnym etapie diagnozowania pentekostalizacji chciałby powiedzieć naszym wiernym i duszpasterzom?

– Najpierw bardzo proszę, by mieć oczy szeroko otwarte, serce wrażliwe, ale nie podejrzliwe. Myślą przewodnią niech nam będą słowa Pana Jezusa: „uważajcie, czuwajcie”, które bynajmniej nie są wyzwaniem do rugowania, czy likwidowania wszystkiego, co nowe i nieznanne. Gdy we wspólnocie pojawiają się słowa, postawy, zachowania, które rodzą obawy, niepokój w sercu, powinien o tym wiedzieć pasterz. Gdy trudniej rozeznaczyć i zaradzić jakiejś biedzie dobrze jest zwrócić się do kompetentnego autorytetu. Stara zasada mówi, że w sytuacji pojawienia się wątpliwości nie powinniśmy działać.

Nie wolno lekceważyć ani głosu pasterza, gdy zgłasza zastrzeżenia, ani nauczania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Szczególnie zalecam, zwłaszcza pasterzom i liderom grup i wspólnot, zapoznanie się z dwoma dokumentami Kongregacji Nauki Wiary: ze wspomnianą już instrukcją z 2000 roku na temat modlitwy o uzdrowienie pt. „Ardens felicitatis desiderium” oraz z Listem „luvenescit Ecclesia” na temat relacji między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi dla życia i misji Kościoła. Ten drugi, z 2016 roku, powstał w trosce o owocny i uporządkowany udział nowych zrzeszeń eklesjalnych w komunii i misji Kościoła. Kongregacja mówi wyraźnie, że stanowią cenny wkład w odnowę życia i misyjnego zaangażowania Kościoła i dlatego tym bardziej powinniśmy się troszczyć o ich zdrowe funkcjonowanie, którego podstawą jest przynależenie wspólnoty do Kościoła lokalnego, posłuszeństwo pasterzom oraz misyjna otwartość.

Pierwszorzędna jest w tym dziele rola pasterzy-opiekunów poszczególnych wspólnot i grup kościelnych, nie tylko charyzmatycznych. Przede wszystkim pasterz nie może zaniedbywać odpowiedzialnego bycia w powierzonej mu wspólnocie, czyli towarzyszenia jej, formowania członków i rozeznawania tego wszystkiego, co składa się na jej życie i funkcjonowanie oraz ewangelizacyjną aktywność. Braki w formacji duchowej stanowią pierwszą przyczynę wielu deformacji wiary na poziomie duchowości, pobożności i świadectwa.

Wszyscy musimy uważać na wieloraki i nieraz bardzo zgubny wpływ dzisiejszej kultury, obcej chrześcijaństwu. Papież Franciszek przestrzega nas zwłaszcza przed rozwojem duchowej światowości w naszym życiu, która prowadzi do pielęgnowania dobrego samopoczucia i rozwoju duchowości bez Chrystusa. Bardzo niebezpieczne jest też absolutyzowanie prywatnych objawień i mieszanie doczesnego porządku z eschatycznym. Jezus nie obiecał nam łatwego życia na ziemi, wręcz zapowiadał prześladowania. Natomiast obiecał niebo. Błogosławieństwa Bożego nie wiążemy więc z ziemskim bogactwem, czy zdrowiem, z doczesnym szczęściem.

Nie przedkładajmy też własnych działań i pomysłów duszpasterskich ponad to, co jest nam wprost dane z niebios. Mam na myśli sakramenty święte. W żadnym środowisku Kościoła katolickiego nie można się godzić ani na lekceważenie czy deprecjonowanie życia sakramentalnego, ani na rozwój niedowiarstwa w skuteczność łaski sakramentalnej. Gdy chcemy być bardziej jeszcze napełnieni Duchem Świętym, pamiętajmy, że Eucharystia jako misterium uobecnienia Chrystusowej Paschy i Pięćdziesiątnicy, stwarza najlepszą możliwość ciągłego napełniania się Duchem Świętym. W adhortacji „Ecclesia de Eucharistia” (nr 17) św. Jan Paweł II przypomina, że w Komunii św. Pan Jezus daje nam swoje Ciało, Krew i Ducha. Podobnie w innych sakramentach Duch Święty jest nam dany i sam się udziela. Nie ma bardziej zobiektywizowanej i skutecznej formy przyjmowania Ducha Świętego. Naszym wielkim zadaniem – mam na myśli kapłanów – jest podnoszenie jakości celebrowania świętych sakramentów, aby w ten sposób pomóc wiernym otworzyć się i czerpać z Bożych tajemnic.

I jeszcze jedna, zasadnicza uwaga. Nie wiążmy zagrożenia pentekostalizacji wyłącznie ze środowiskiem odnowy charyzmatycznej. Nie można też podejrzewać każdej wspólnoty z tego środowiska o jakiś rodzaj deformacji i postulować, czy domagać się zastosowania wobec nich jakichś nadzwyczajnych środków ostrożności. Przed nami trudne zadanie wypracowania jasnych kryteriów weryfikacji chrześcijańskiej tożsamości w różnych środowiskach i wspólnotach Kościoła w Polsce. Bardzo więc proszę wszystkich kompetentnych w sprawie o otwarty dialog i współpracę. (BP KEP)

* * * * *

Religijność Polaków stabilna, wzrost negatywnych ocen Kościoła

Wprawdzie nadal większość Polaków (58%) pozytywnie ocenia sytuację Kościoła katolickiego w naszym kraju, jednak w ostatnich latach, a zwłaszcza w ostatnim miesiącu, zauważalny jest w tym zakresie spadek ocen pozytywnych i wzrost negatywnych – podaje CBOS opierając się na badaniach przeprowadzonych przed i po premierze filmu „Kler” Wojciecha Smarzowskiego.

28 września br. premierę kinową miał nowy film Wojciecha Smarzowskiego pt. „Kler”, który od początku bije rekordy oglądalności, przyczyniając się jednocześnie do wzmożonej debaty publicznej na temat sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce i na świecie. We wrześniowym i październikowym badaniu, a więc przed premierą filmu i niedługo po niej, poza monitorowanymi co miesiąc wskaźnikami religijności Polaków odnoszącymi się do wiary i praktyk religijnych, CBOS poprosił badanych o ocenę sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce, Europie i na świecie.

Deklaracje wiary

CBOS stwierdza, że deklaracje dotyczące wiary w Boga są u Polaków niemal powszechne i zmieniają się w niewielkim stopniu. Z systematycznie prowadzonych badań wynika, że od końca lat 90. niezmiennie ponad 90% ankietowanych (obecnie 92%) uważa się za wierzących, w tym mniej więcej co dziesiąty (ostatnio co dwunasty) ocenia swoją wiarę jako głęboką. Odsetek osób zaliczających się do raczej lub całkowicie niewierzących pozostaje od lat stosunkowo niski (3%–8%). Po 2005 r. zauważalny był nieznaczny wzrost odsetka osób określających się jako niewierzące oraz spadek odsetka głęboko wierzących, jednak w ostatnich siedmiu latach można mówić o stabilizacji deklaracji w tym zakresie.

Udział w praktykach religijnych

Poziom zaangażowania Polaków w praktyki religijne, który w latach 1997–2005 pozostawał w miarę stabilny, po roku 2005 również zaczął dość istotnie słabnąć. W latach 2005–2013 zmniejszył się odsetek respondentów praktykujących regularnie, przynajmniej raz w tygodniu (z 58% do 50%), wzrósł zaś tych, którzy w ogóle nie biorą udziału w praktykach religijnych (z 9% do 13%). Więcej też osób zaczęło przyznawać, że praktykuje nieregularnie (wzrost z 33% do 37%). Od 2012 r. można jednak mówić o stabilizacji wskazań w tym zakresie. Poziom deklarowanych praktyk religijnych utrzymuje się w ostatnich latach na niemal niezmiennym poziomie. Do regularnie praktykujących religijnie (przynajmniej raz w tygodniu) zalicza się mniej więcej co drugi dorosły Polak, natomiast co ósmy w ogóle nie praktykuje.

Z połączenia deklaracji wiary i praktyk religijnych wynika, że od roku 2005 do 2012 odsetek osób wierzących i regularnie praktykujących zmniejszył się w Polsce z 58% do 50%, nieznacznie przybyło zaś wierzących i praktykujących nieregularnie (z 32% do 35%), niewierzących i praktykujących (z 1% do 2%) oraz niewierzących i niepraktykujących (z 3% do 6%). Natomiast od 2012 r. deklaracje w omawianym zakresie utrzymują się na niemal niezmiennym poziomie. Zgodnie z nimi mniej więcej co drugi dorosły Polak określa się mianem wierzącego i regularnie praktykującego religijnie.

Stosunek Polaków do nauczania Kościoła

Stabilne w ostatnich latach są również deklaracje dotyczące zgodności wyznawanej wiary z nauczaniem Kościoła katolickiego. Po wzroście poziomu ortodoksyjności odnotowanym w 2005 roku, w związku ze śmiercią Jana Pawła II, w kolejnych latach stopniowo zaczął się zwiększać odsetek osób twierdzących, że wierzą na swój własny sposób (w latach 2005–2010 łączny wzrost takich deklaracji o 14 pkt. proc.), zmniejszała się natomiast liczba respondentów wierzących i stosujących się do wskazań Kościoła (z 66% w maju 2005 do 46% pięć lat później). Trend ten dość jednoznacznie wskazywał na postępujący proces prywatyzacji wiary religijnej, natomiast od 2010 r. deklaracje w omawianym zakresie się ustabilizowały. Od tego czasu mniej więcej równoliczne pozostają grupy respondentów określających swoją wiarę jako zgodną z nauczaniem Kościoła oraz tych, którzy selektywnie odnoszą się do tego nauczania (obecnie odpowiednio 45% i 46%).

Zindywidualizowaną religijność częściej niż inni przejawiają osoby nieregularnie i sporadycznie uczestniczące w praktykach religijnych, mające od 25 do 34 lat, mieszkające w dużych, ale nie największych miastach oraz określające swoje poglądy polityczne jako lewicowe lub centrowe. Z kolei wiarę zgodną z nauczaniem Kościoła najczęściej deklarują osoby regularnie praktykujące religijnie, identyfikujące się z prawicą, mające co najmniej 65 lat, najslabiej wykształcone, uzyskujące stosunkowo niskie dochody per capita oraz mieszkające na wsi. Są to głównie emeryci, renciści i rolnicy. Do niewierzących zaś najczęściej zaliczają się respondenci niepraktykujący religijnie, mający od 18 do 24 lat, uczniowie i studenci oraz mieszkańcy największych miast.

Oceny sytuacji Kościoła katolickiego

O ile religijność Polaków od wielu lat pozostaje stabilna, o tyle postrzeganie sytuacji Kościoła katolickiego w ostatnich latach dość istotnie zmieniło się na niekorzyść tej instytucji. Co więcej, jeżeli chodzi o postrzeganie sytuacji Kościoła w Polsce, dostrzegalny jest wzrost negatywnych ocen nie tylko w ostatnich latach (wyraźnie mniejszy niż odnośnie do wymiaru globalnego), ale również w ostatnich miesiącach – między wrześniem a październikiem (większy niż w odniesieniu do Europy i świata). Zdaniem CBOS, może to oznaczać, że film „Kler” nie pozostał w tym względzie bez echa.

Wprawdzie nadal większość badanych pozytywnie ocenia sytuację Kościoła w naszym kraju (58%), jednak w ostatnich latach, a zwłaszcza w ostatnim miesiącu, zauważalny jest w tym zakresie spadek ocen pozytywnych i wzrost negatywnych. Istotnie gorzej niż w Polsce postrzegana jest sytuacja Kościoła w wymiarze europejskim (jedynie 33% opinii pozytywnych) i światowym (40% opinii pozytywnych). Postrzeganie Kościoła w wymiarze globalnym pozostaje stabilne w dwóch ostatnich miesiącach, natomiast w ostatnich latach widoczny jest znaczący wzrost negatywnych ocen sytuacji Kościoła na świecie (z 32% w roku 2015 do 49% obecnie), a jeszcze większy w Europie (z 32% do 53%).

Tym samym sytuacja Kościoła katolickiego poza Polską częściej postrzegana jest negatywnie niż pozytywnie. Z pewnością na zmianę obrazu tej instytucji w ostatnich latach wpłynęła ujawniona skala przestępstw seksualnych w Kościele oraz podejmowanie niewystarczających działań w rozwiązywaniu problemów, w tym zwłaszcza pedofilii wśród księży.

Krytycyzm w ocenie sytuacji Kościoła w wymiarze lokalnym i globalnym jest zazwyczaj tym większy, im wyższy poziom wykształcenia respondentów, bardziej znacząca ich pozycja zawodowa, wyższe dochody w przeliczeniu na osobę w gospodarstwie domowym oraz im radsze uczestnictwo w praktykach religijnych; częstszy jest też w dużych miastach niż w małych miejscowościach. Osoby młodsze częściej niż starsze krytycznie odnoszą się do sytuacji Kościoła w Polsce, z kolei starsi badani gorzej niż młodszy postrzegają pozycję Kościoła w Europie i na świecie. Wzrost krytycyzmu w ocenie sytuacji Kościoła w Polsce w ostatnich dwóch miesiącach jest szczególnie widoczny wśród najmłodszych respondentów (mających od 18 do 24 lat).

Pierwszy raz w historii badań CBOS sytuacja Kościoła w Europie i na świecie częściej postrzegana jest negatywnie niż pozytywnie. Pozycja Kościoła katolickiego w Polsce oceniana jest przez badanych wprawdzie wyraźnie lepiej niż ogólnie w Europie, czy też na świecie, jednak i w wymiarze krajowym zauważalny jest, zwłaszcza w ostatnich miesiącach, wzrost ocen negatywnych, który prawdopodobnie można wiązać m.in. z szeroko komentowanym i oglądanym filmem „Kler”.

Co jednak istotne, wzrost krytycyzmu w ocenie sytuacji Kościoła w Polsce w żaden sposób nie wpływa na monitorowaną religijność Polaków, która – mierzona deklaracjami wiary i praktyk religijnych – od wielu lat pozostaje stabilna. Niezmiennie mniej więcej połowa dorosłych respondentów zalicza się do grona wierzących i regularnie praktykujących religijnie. Także w ostatnich dwóch miesiącach deklaracje wiary i praktyk religijnych Polaków w zasadzie się nie zmieniły.

Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganymi komputerowo (CAPI) w dniach 6–13 września 2018 roku na liczącej 1023 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 4–11 października 2018 roku na liczącej 1016 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

* * * * *

Informacje

Kielce: współpraca i zaangażowanie w życie diecezji - tematem obrad Diecezjalnej Rady Ruchów Katolickich

W jaki sposób ponad 30 ruchów, stowarzyszeń i wspólnot diecezjalnych może najlepiej realizować swój charyzmat - indywidualnie i w łączności z innymi, jak wymieniać się kontaktami i jak ważne jest świadectwo – dyskutowano 13 listopada w kieleckim Wyższym Seminarium Duchownym, pod przewodnictwem bp. Jana Piotrowskiego.

Biskup kielecki przypomniał zebranych delegatom, że Eucharystia pozostaje w centrum życia Kościoła i musi być także obecna w życiu ruchów, wspólnot i stowarzyszeń. Biskup podkreślał również znaczenie świadectwa, które ma moc nawracania innych. Nastąpi to wówczas, gdy „da się w nas poznać braci Chrystusa”.

Pod kierunkiem ks. Sławomira Sarka – przewodniczącego Diecezjalnej Rady Ruchów Katolickich, omawiano wyzwania współczesności oraz zadania i sposoby obecności ruchów i wspólnot w parafiach. Podkreślano odpowiedzialność członków ruchów nie tylko za osobistą formację swoich członków, ale za parafię. – Jest ogromna potrzeba większego zaangażowanie w życie parafii i bardziej dynamicznego świadectwa grup apostołskich – mówi KAI ks. Sławomir Sarek. Podkreśla, że spotkanie takie jak dzisiejsze – „uczy rozmawiać ze sobą i ewangelizować”. Była to także okazja do wzajemnego uczenia się i wymiany doświadczeń, od małych ruchów liczących kilkunastu członków, po duże kilkutyśne.

Wśród zadań wspólnych wymieniono m.in. udział w Forum Papieskim, połączone z analizą dokumentów, Dzień Wspólnoty, kongresy ruchów i stowarzyszeń, które będą się odbywały w drugie soboty października.

Wśród działań „Ad extra” wymieniano m.in. Uwielbienia na rynkach miast, Marsze Życia, czy Dni Świadectwa. Była także mowa o powołaniu chrześcijańskim.

Wyzwaniem i zadaniem dla uczestników jest organizacja Diecezjalnego Kongresu Ruchów, Wspólnot i Stowarzyszeń, który zaplanowano na 2020 rok. (KAI)

Powstało Forum Współpracy środowisk ewangelizacyjnych z KEP

Powstało Forum Współpracy między wspólnotami ewangelizacyjnymi a Zespołem KEP ds. Nowej Ewangelizacji – to jeden z efektów spotkania środowisk ewangelizacyjnych z całego kraju, które odbyło się 6 listopada w podwarszawskich Laskach. Wspólnoty ewangelizacyjne muszą zmierzyć się z nieufnością ze strony niektórych środowisk w Kościele – stwierdził abp Grzegorz Ryś, przewodniczący Zespołu KEP ds. Nowej Ewangelizacji.

Spotkanie zorganizowane w domu rekolekcyjnym Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża rozpoczęło się obradami Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Nowej Ewangelizacji, któremu przewodniczy abp Grzegorz Ryś. Metropolita łódzki przedstawił relację z Synodu Biskupów i podzielił się spostrzeżeniami na temat towarzyszenia młodym w obecnym czasie.

W dalszej części obrad, Zespół podjął decyzję o udzieleniu poparcia dla inicjatywy nadania Jose H. Prado Floresowi doktoratu Honoris Causa KUL, ks. Artur Godnarski, przedstawił obszerną relację z zakończonego w październiku III modułu III Edycji Ogólnopolskiej Szkoły Ewangelizatorów (OSE), który odbył się w Krakowie. Przedyskutowano też szeroko sposób rekrutacji kandydatów na kolejną edycję OSE oraz za namową abpa Rino Fisichelli, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji rozmawiano też o możliwości otwarcia się z ofertą OSE na inne kraje. Podjęto także decyzję, o przeniesieniu OSE z Krakowa do Porszewic w diecezji łódzkiej.

Podczas spotkania omówiono szczegółowy plan ogólnopolskich rekolekcji dla księży, które w Łodzi poprowadzi Zespół ds. Nowej Ewangelizacji w dniach 23-26 kwietnia 2019 r. oraz międzyzakonnych rekolekcji dla sióstr w Laskach k. Warszawy. To spotkanie odbędzie się w dniach 30 stycznia-2 lutego 2020 r. Szczegóły i zapisy będą dostępne niebawem na stronie www.nowaewangelizacja.org.

Ważnym momentem obrad było sprawozdanie grupy roboczej nt prac przygotowawczych do V Ogólnopolskiego Kongresu Nowej Ewangelizacji, który będzie miał miejsce w Gnieźnie w dniach 24-27 października 2019 r. Kongres będzie odbywał się w dotychczasowym kluczu: rekolekcje - ewangelizacja. Tematem V Kongresu będzie rodzina w kontekście papieskiej adhortacji „Amoris laetitia”. Oprócz rekolekcji i konferencji przewidziane są różnego rodzaju warsztaty oraz piknik ewangelizacyjny dla rodzin.

W wyniku narastającej w ostatnim czasie popularności serwisu zwiedzeni.pl, którego twórcy posuwają się do opiniowania wielu środowisk związanych z nową ewangelizacją, została w ramach Zespołu KEP ds. NE powołana grupa robocza do przeanalizowania treści serwisu oraz sporządzenia opinii nt wiarygodności publikowanych w nim materiałów.

Posiedzenie Zespołu zakończyło się omówieniem możliwości zorganizowania w roku 2019 Polonijnych Kongresów Nowej Ewangelizacji w USA i Kanadzie. Następne spotkanie planowane jest na luty 2019 r. w Łodzi.

Po obradach Zespołu KEP ds. Nowej Ewangelizacji rozpoczęło się spotkanie z przedstawicielami środowisk ewangelizacyjnych z całej Polski, podczas którego abp Grzegorz Ryś, podzielił się z uczestnikami doświadczeniem Synodu Biskupów, a ks. Artur Godnarski zaprosił do wzięcia udziału w IV edycji Ogólnopolskiej Szkoły Ewangelizatorów. Zbigniew Słup omówił przygotowania do V Kongresu Nowej Ewangelizacji w Gnieźnie.

Najważniejszym momentem było wystąpienie Andrzeja Sionka, inicjatora powołania Ogólnopolskiego Forum Współpracy wspólnot z Zespołem KEP ds. Nowej Ewangelizacji. Inicjatorzy podkreślają, że nie będzie to struktura a przestrzeń służąca wymianie doświadczeń. Na koordynatora Forum został powołany o. Jacek Dubel CSsR.

"Przez ostatnie cztery lata mieliśmy dobry czas dla wspólnot. Teraz przeżywamy doświadczenie krzyża, gdzie musimy zmierzyć się z nieufnością ze strony niektórych środowisk w Kościele – powiedział abp Ryś podsumowując spotkanie. – Jeśli nie podejmiemy tego wyzwania, to Kościół w Polsce będzie szedł równoległe z Kościołem powszechnym, czy też obok, żyjąc wszystkim, tylko nie tym czym żyje Kościół" - stwierdził metropolita łódzki. (KAI)

35. Pielgrzymka Kolarzy na Jasną Górę

Wdzięczność za dar wiary i wolności w setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości oraz prośba o jedność i umiejętność pracy dla dobra wspólnego towarzyszyły ponad pięciu tysiącom pracowników polskich kolei, którzy modlili się 18 listopada br. na Jasnej Górze. Wzięli w niej udział także goście ze Słowacji, Białorusi i Węgier.

Pielgrzymka Kolarzy odbyła się pod hasłem: „W służbie Bogu i Ojczyźnie!”. Jej organizatorem było Katolickie Stowarzyszenie Kolarzy Polskich. Pielgrzymka odbywa się tradycyjnie w przededniu wspomnienia św. Rafała Kalinowskiego, patrona tej grupy zawodowej.

Wkład kolarzy w jednoczenie ziem trzech zaborów po 1918 r. jest nie do przecenienia, był to wielki wysiłek organizacyjny i techniczny, by nasz kraj funkcjonował jako jeden organizm - przypomniał ks. Eugeniusz Zarębiński.

Krajowy duszpasterz kolarzy zwrócił uwagę na potrzebę jedności, aby kolarze pełnili swoją służbę jak najbardziej efektywnie. „Wiemy, że kolej jest podzielona na wiele spółek, ale jest nadzieja, że powstanie holding kolejowy, potrzeba jest sprawnej łączności pomiędzy poszczególnymi spółkami, ale przede wszystkim łączności w terenie” – zauważył ks. Zarębiński.

Kolarze podkreślali, że ich praca to służba społeczeństwu i Ojczyźnie. Waldemar Maciuszko, torowca z Białegostoku od 35. lat czuwający nad technicznym stanem torów kolejowych, podkreślił, że „kolarze zawsze byli, są i będą patriotami”. Sam kontynuuje rodzinną kolarzką tradycję. Bogdan Sinicki, dyżurny ruchu ze Stacji Czyżew na kolei pracuje od 37 lat, potwierdza, że „na kolei to zawsze szło się na służbę, nie do pracy”. Wspominał wywiezionych po 1939 r. na zesłanie w głąb Związku Radzieckiego poprzedników.

Zwieńczeniem dwudniowej pielgrzymki była Msza św., której przewodniczył bp Łukasz Buzun z Kalisza.

- Ten granatowy mundur z czapką, na której widnieje Orzeł Polski, nigdy nie przyniósł wstydu. Nikt nie odwraca od niego swojej głowy. Na zawsze pozostaje symbolem służby i pracy dla społeczeństwa – mówił bp Buzun w kazaniu.

Włodzimierz Janiak, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność, Przewozy Regionalne w Łodzi zauważył, że pielgrzymka ma dla pracowników kolei wielkie znaczenie „ze względu na naszą wiarę, oddanie Panu Bogu, i ze względu na nasze rodziny i troskę o naszą przyszłość, przyszłość kolei, Polski i świata”.

Andrzej Bittel z Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa podziękował wszystkim pracownikom kolei za wytrwałą służbę. - Za to, że tą służbą budujecie godność munduru kolejarskiego, który powinien być i jest dla was dumą. Wyraził uznanie za postawę kolejarzy, którzy „zawsze stawali na wysokości zadania – czy to odbudowując kolej złożoną z trzech zaborczych kolei, polską kolej, czy też biorąc udział w Bitwie Warszawskiej, czy później walcząc w czasie okupacji niemieckiej, a później tworząc jakże licznie ruch ‘Solidarności’” - mówił.

Stowarzyszenie Kolejarzy Polskich powołała Konferencja Episkopatu Polski 22 października 1994 r. W statucie organizacji zapisano, że celem Stowarzyszenia jest kształtowanie życia ludzi świeckich związanych zawodowo z kolejnictwem w oparciu o chrześcijańską koncepcję człowieka i świata, ujętą w społecznym nauczaniu Kościoła rzymsko-katolickiego oraz zgodnie z polską tradycją narodową. Stowarzyszenie realizuje swoje cele m.in. poprzez pracę formacyjną, organizowanie i prowadzenie zebrań, dyskusji, odczytów, seminariów, konferencji, studiów programowych, dni skupienia, rekolekcji i pielgrzymek, a także prowadzenie działalności wydawniczej, m.in. pisma „Zwrotnica”. W 1995 opublikowało modlitewnik dla kolejarzy „Z Bogiem na szlaku”. Celem programu formacyjnego jest ożywienie i odnowienie wiary, umocnienie więzi rodzinnych i wspólnotowych.

Opiekę nad pracownikami kolei i ich rodzinami sprawuje kilkudziesięciu duszpasterzy. Konferencja Episkopatu Polski utworzyła Krajowe Duszpasterstwo Kolejarzy 18 lutego 1985 r.

Tradycją są coroczne pielgrzymki pracowników kolei na Jasną Górę i do Łagiewnik do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, do Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie, do Rzymu, do sanktuariów we Francji (Lourdes), Portugalii (Fatima), Hiszpanii (Santiago del Compostella) wspólnie z kolejarzami z krajów Europy. (KAI)

Bp Wętkowski do KIK: o wiarę należy dbać i ją umacniać

"Przychodzimy na Jasną Górę, by tutaj zapytać o swoją wiarę, odnowić ją i umocnić" - mówił w homilii Krzysztof Wętkowski, biskup pomocniczy archidiecezji gnieźnieńskiej, który przewodniczył 17 listopada Mszy św. w kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze z racji 38. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Klubów Inteligencji Katolickiej do narodowego sanktuarium. W pielgrzymce wzięło udział ponad 200 członków Klubów z całej Polski.

W homilii bp Wętkowski przypomniał pytanie z Ewangelii "Czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?" - To pytanie powinno nas nieustannie nurtować - mówił bp Wętkowski. Wskazywał, że wiara jest niezbędna do tego, aby mieć udział w życiu z Chrystusem. "Pojawiają się kryzysy wiary. Jednak kryzys wiary bardzo często prowadzi do pogłębienia wiary i oczyszczenia" - mówił kaznodzieja. Odnosząc się do czasów współczesnych bp Wętkowski wskazał na "erozję wiary" i "pełzające odchodzenie od wiary". Symptomy tego zjawiska to zanik modlitwy, brak uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii i nieumiejętność przebaczenia i prośenie o przebaczenie - podkreślił biskup. - Ewangelia mówi nam nie tyle o wytrwałości w modlitwie, ale mówi o pewności wysłuchania. Trzeba przychodzić, modlić się nieustannie. Takiej modlitwy i wiary uczymy się na Jasnej Górze. Tutaj uczymy się zawierzenia - wskazał gnieźnieński biskup pomocniczy.

Po Mszy św. uczestnicy pielgrzymki pod pomnikiem kard. Stefana Wyszyńskiego złożyli kwiaty i pomodlili się o beatyfikację sługi Bożego Prymasa Tysiąclecia. Następnie w kaplicy różańcowej odbyły się wykłady. Bp Krzysztof Wętkowski przybliżył historię relacji Kościół - Państwo polskie w latach 1918-2018. Natomiast red. Jacek Dziedzina z "Gościa Niedzielnego" mówiąc o Kościele w przyszłości wskazał na diagnozę Josepha Ratzingera, który już pięćdziesiąt lat temu

pisał o Kościele małych wspólnot. - Skończył się Kościół ludu a zaczął się Kościół wyboru. Być może papież Franciszek przygotowuje nas na Kościół, o którym w swojej diagnozie pisał Ratzinger - podkreślił red. Dziedzina. Pielgrzymkę zakończyła Droga Krzyżowa na wałach jasnogórskich, którą prowadzili członkowie KIK-u z Płocka. (KAI)

Rekolekcje kapłańskie nt. odnowy i ewangelizacji parafii

„Soborowe wezwanie do odnowy Kościoła, odnowy i ewangelizacji parafii” – to główny temat rekolekcji kapłańskich, które odbyły się w dniach 12-15 listopada w Domu Ruchu Światło-Życie w Częstochowie. Nauki rekolekcyjne i konferencje wygłosił ks. Stanisław Zając, od wielu lat promujący Program Nowy Obraz Parafii wyrastający z nauczania Soboru Watykańskiego II i utworzony przez Grupę Promotorów Ruchu dla Lepszego Świata (Il Movimento per un Mondo Migliore). W rekolekcjach wzięli udział kapłani z archidiecezji częstochowskiej, lubelskiej, wrocławskiej, diecezji kaliskiej.

Podczas konferencji ks. Stanisław Zając wskazał na tożsamość kapłana i znaczenie jedności - Nie ma skuteczności w duszpasterstwie bez jedności. Potrzebna jest przemiana w myśleniu. Potrzebne jest nawrócenie mentalne i nawrócenie duszpasterskie, pastoralne – podkreślił ks. Zając. - Chrześcijanin to człowiek w ciągłym procesie nawracania, a szczególnie kapłan. Jak kapłan się nawraca to przy nim nawracają się parafianie – kontynuował ks. Zając. Kapłani mogli podzielić się własnymi doświadczeniami duszpasterskimi i wskazać na priorytety duszpasterskie. Podczas wspólnych dyskusji kapłani wskazali m. in. na konieczność czytania znaków czasu, obecność w sieci, na kontynencie cyfrowym, tam, gdzie dzisiaj są młodzi ludzie.

- Wśród priorytetów duszpasterskich jest również dobra diagnoza parafii, a szczególnie dowartościowanie laikatu. Trzeba wsłuchiwać się w głos świeckich – przypomniał ks. Zając. - Bardzo ważne jest budowanie jedności kapłanów między sobą, jedności z własnym biskupem. Potrzebna jest wspólnotowość a nie indywidualizm – podkreślił ks. Zając i wskazał na brak solidnej eklezjologii komunii w duszpasterstwie. - Brak jedności prezbiterów to jest wielkie szkodenie Kościołowi. Kapłan to człowiek relacji. Duszpasterstwo musi być pasją. Duszpasterstwo to jest relacja. Duszpasterstwo to proces, który się ciągle dokonuje. Drugi człowiek jest darem i koniecznością – kontynuował rekolekcjonista. Rekolekcjonista przypomniał również, że parafia jest rzeczywistością niezwykle ważną w życiu kapłana. - Jest też miejscem urzeczywistniania się naszego chrześcijaństwa. W odnowie parafii ważne jest uwrażliwienie skierowane do całej parafii, pogłębienie świadomości Kościoła w grupach, a następnie zaangażowanie ewangelizacyjne – mówił ks. Zając i dodał: „W procesie odnowy parafii ważne są także grupy modlitewne w intencji odnowy wspólnot parafialnych”. 15 listopada z kapłanami spotkał się abp Wacław Depo metropolita częstochowski, który podczas rozmowy wskazał na wspólnotowość i podkreślił, że „duszpasterstwo w parafii powinno być połączone z ogólnym programem duszpasterskim Kościoła”. (Ruch dla Lepszego Świata)

"Środowisko Młodzieży" - nowa inicjatywa proekologiczna KSM

Młodzi Polacy powinni mieć większą świadomość proekologicznego stylu życia. Trzeba do nich docierać dzięki aktywności liderów opinii, w parafiach czy w przestrzeni wirtualnej. Temu właśnie ma służyć inicjatywa Środowisko Młodzieży, przygotowana przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. O projekcie rozmawiano podczas konferencji prasowej zorganizowanej 15 listopada przez Katolicką Agencję Informacyjną w Warszawie.

Zdaniem Teresy Moskal, prezes Fundacji dla Młodzieży, młodzi ludzie nie zawsze mają możliwość głębszego zainteresowania się kwestią ekologii. W szkołach zamiast wskazywania praktycznych przykładów dbania o środowisko bardziej kładzie się nacisk na nauczanie teoretyczne. Wrażliwi na tę kwestię młodzi nie mają też narzędzi wpływania na tych, od których rzeczywiście zależy wdrażanie konkretnych projektów i prawodawstwa, czyli na władze centralne czy samorządowe.

Pozostaje zatem oddolne staranie się o zmianę postaw społecznych. Tu w sukurs młodym przychodzi właśnie Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, gromadzące w całym kraju 15 tys. osób. KSM postanowiło stworzyć ogólnopolski program aktywnej edukacji ekologicznej Środowisko

Młodzieży, realizowany poprzez szkolenia, eventy, seminaria, konferencje oraz aplikację na urządzenia mobilne.

Projekt jest skierowany przede wszystkim, ale nie tylko, do młodych osób w wieku 14-30 lat. Jego głównym celem jest podnoszenie poziomu świadomości ekologicznej i kształtowanie postaw ekologicznych społeczeństwa poprzez edukację młodych ludzi i promowanie zasad zrównoważonego rozwoju.

Jakie są szczegółowe cele programu Środowisko Młodzieży? Chodzi przede wszystkim o upowszechnianie wiedzy na temat ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju oraz wsparcie systemu edukacji w tym obszarze. Istotne jest kształtowanie zachowań prośrodowiskowych całego społeczeństwa, w tym dzieci i młodzieży.

KSM wskazuje ponadto na aktywizację społeczną, czyli budowanie społeczeństwa obywatelskiego w obszarze ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju. "Wierzymy, że rozwijając potencjał przywódczy młodych ludzi można działać najwięcej. To oni pociągną za sobą innych i wzbudzą w nich autentyczną chęć działania na rzecz ochrony środowiska. Nie wystarczy mówić o tym, co powinno się robić, nie wystarczy nawet dać przykład, trzeba wzbudzić zapał do działania, a to właśnie potrafią odpowiednio poprowadzeni w swoim rozwoju liderzy" - mówią twórcy projektu.

Tym, co wyróżnia projekt KSM spośród innych ekologicznych inicjatyw jest oparcie go na społecznej nauce Kościoła w kwestii ekologii. - Naszym drogowskazem jest tzw. „zielona encyklika” papieża Franciszka „Laudato Si”. Podobnie jak ona będziemy łączyć w naszym projekcie chrześcijańskie wartości z troską o przyrodę oraz szerzyć idee ekologii integralnej i nawrócenia ekologicznego, głoszonego także przez św. Jana Pawła II. W projekcie tym pokażemy, że poprzez działania ekologiczne każdy z nas może tworzyć dobro - wskazują twórcy.

Asystent generalny KSM ks. Andrzej Lubowicki uważa, że ekologia jest tym zagadnieniem, które może jednoczyć ludzi, zwłaszcza młodych, jak żadne inne. To oni bowiem wkrótce przejmą odpowiedzialność za naszą planetę po starszych pokoleniach.

"Trzeba zaangażować młodych w otaczającą ich rzeczywistość społeczną, ale nie za jakiś czas, tylko tu i teraz. To zaangażowanie powinno się realizować w oparciu o wartości chrześcijańskie. Jeśli tych wartości zabraknie, to staniemy się w naszych działaniach bardzo ubodzy, a o tym, jak będzie wyglądać troska o środowisko, będą decydować różne grupy interesów, mówiąc nam, o co mamy dbać, a na co spuścić zasłonę milczenia" - stwierdził ks. Lubowicki.

Co wydarzy się w ramach projektu?

Seminaria Środowiska Młodych - wykłady tematyczne oraz forum wymiany doświadczeń dla przedstawicieli poszczególnych diecezji w Polsce, służące wypracowaniu metod tworzenia środowiska młodzieżowego, zorganizowanego w strukturach młodzieżowych grup, w których może zaistnieć edukacja społeczna w oparciu o tematykę ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju.

Szkolenia „Lider Środowiska Młodych” - 10 edycji szkoleń, mających na celu wzmocnienie mechanizmów służących ochronie przyrody poprzez tworzenie zorganizowanego środowiska młodych. Zaplanowane jest przeszkolenie 200 osób w skali Polski w 10 regionach. Uczestnicy szkoleń liderów zostaną wyposażeni w praktyczną wiedzę z zakresu przywództwa i organizacji życia społecznego w oparciu o wszystkie sfery życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju. Każda grupa weźmie udział w 3 zjazdach po trzy dni.

„Młodzi_Dobra” - 5 wydarzeń w różnych regionach Polski, w czasie których będzie działał nasz punkt informacyjno-promocyjny, a podczas spotkań można będzie wziąć udział w warsztatach ekologicznych, grach edukacyjnych i „atrakcjach” ekologicznych, które budują w młodych ludziach potrzebę i świadomość tworzenia dobra poprzez działania ekologiczne.

Aplikacja „Dobra” - środowisko młodych tworzyć się może także w przestrzeni wirtualnej dzięki aplikacji mobilnej na smartfony. Będzie ona zawierała nie tylko funkcje informacyjne z zakresu ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju, ale ma dosłownie tworzyć środowisko młodych poprzez zakładanie w niej profili użytkowników i interakcję z innymi użytkownikami.

Aplikacja będzie przedstawiać użytkownikom wyzwania, których zakończenie będzie nagradzane poprzez system zbierania punktów. Posłuży on do tworzenia zdrowej rywalizacji między użytkownikami w celu zdobycia nagród dla zbierających największą ilość punktów. Wyzwania będą dotyczyć m.in. odwiedzenia konkretnych miejsc związanych z ochroną środowiska, rozwiązywania quizów, otwartych pytań, ciekawostek, przesyłania zdjęć i materiałów video, odsłuchania audycji. Wyposażenie aplikacji w funkcjonalność lokalizacji da możliwość informowania użytkownika w pobliżu jakiego obszaru chronionego się znajduje, wskaże także lokalizację pomników przyrody. Efektem działania aplikacji ma być aktywność użytkowników w realnym świecie środowiska młodych.

Gotowe konspekty zajęć, dzięki którym we wszystkich parafiach w Polsce możliwa będzie zarówno edukacja ekologiczna, jak i budowanie środowiska młodzieżowego.

Podsumowaniem projektu będzie konferencja pt. „Polska środowiskiem młodych” skierowana do liderów środowisk młodzieżowych, przedstawicieli organizacji pozarządowych, ekspertów, naukowców, przedstawicieli samorządów i społeczności lokalnych, organizacji ekologicznych, przedsiębiorców, polityków, decydentów wszystkich szczebli.

Projekt realizowany w całej Polsce, potrwa do lipca 2020 r. Został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

„Fundacja dla Młodzieży” powstała w 2009 r. jako podmiot powołany przez Krajową Radę Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Skupia młodzież w wieku 14-30 lat z katolickich organizacji młodzieżowych. Organizuje ją poprzez struktury krajowe, diecezjalne czy grupy parafialne tych organizacji. Posiada status Organizacji Pożytku Publicznego.

Fundacja dąży do tego, by polska młodzież mogła rozwijać swoje pasje i realizować swoje marzenia. Podejmuje wysiłki, by jak najlepiej przygotować młodych do dorosłego życia, aby byli odpowiedzialni za swój kraj i swoją rodzinę, będąc wrażliwi i otwarci na innych. Szkoli także oraz wychowuje i kształtuje polską młodzież, realizując różnorodne projekty z obszaru nauki, kultury, sportu, ochrony zdrowia i ochrony środowiska, biznesu i przedsiębiorczości w poszanowaniu wartości takich jak Bóg, honor i Ojczyzna.

Edukacja ekologiczna jest ważną częścią działalności Fundacji, która współtworzyła wcześniej m.in. takie projekty jak „Młodzi tej ziemi”, „Kajakowy Patrol św. Franciszka II”, „Młodzi dla środowiska” oraz „EKO-gaz konkretna energia”. Są to projekty o zasięgu regionalnym i ogólnokrajowym realizowane przez diecezjalne oddziały KSM. (KAI)

Podkarpackie Forum Charyzmatyczne

Ponad 2 tys. osób wzięło udział w VIII Podkarpackim Forum Charyzmatycznym, które odbyło się 3-4 listopada br. w hali MOSiR w Krośnie. Dwudniowe spotkanie zorganizowano pod hasłem: „Maryja przynosi Ducha”. Rekolekcje prowadził zespół Mocni w Duchu i o. Paweł Sawiak SJ.

– Spotykamy się ósmy rok z kolei. Forum są to rekolekcje charyzmatyczne, czyli pod patronatem Ducha Świętego – mówi Jolanta Pasterczyk, animator Odnowy w Duchu Świętym przy parafii św. Piotra i św. Jana z Dukli w Krośnie. Poprzez tegoroczny temat organizatorzy chcą pokazać, że to Maryja przynosi ludziom Ducha Świętego. – Gdzie jest Maryja, tam jest Duch Święty – zaznacza Pasterczyk. – Chcemy też przybliżyć Matkę Bożą i Jej szczególne miejsce w Kościele. Maryja jest bardzo ważną osobą i chcemy to w sposób szczególny podkreślić – dodaje.

Dla wielu osób Forum jest początkiem dalszej formacji. Do tego zachęcają organizatorzy rekolekcji. – Doświadczając łaski Bożej, człowiek jest zachwycony tym, co przeżył. Ale jeśli nie ma później formacji, to później zanika. Stąd zachęta, żeby szukać wspólnoty w swoim środowisku i formować się duchowo – podkreśla Jolanta Pasterczyk. Na program Forum Charyzmatycznego złożą się konferencje i modlitwy oraz Msze święte. W sobotę Eucharystii będzie przewodniczył przemyski biskup pomocniczy Stanisław Jamrozek, a w niedzielę metropolita przemyski abp Adam Szal. Organizatorami Forum są: parafia św. Piotra Apostoła i św. Jana z Dukli w Krośnie oraz Odnowa w Duchu Świętym archidiecezji przemyskiej.

Bp Jamrozek w homilii zwrócił uwagę na potrzebę pokory, a człowiek pokorny – jak tłumaczył – to ten, który „pragnie ostatniego miejsca, czyli nie tego, żeby go wszędzie widziano i wszędzie o nim mówiono, bo siedząc w ostatnim miejscu, on jest najbardziej zauważany przez

Pana”. – Jeśli będzie wypełniał Bożą wolę i nie będzie się wynosił nad innych, Pan go posadzi na pierwszym miejscu – zaznaczył kaznodzieja. Bp Jamrozek podkreślił, że tylko człowiek pokorny będzie napełniony Duchem Świętym. – Bo Duch Święty zstępuje do serc tych, którzy wiedzą, że jeszcze bardzo wiele im brakuje i są otwarci i gotowi przyjąć wszystko, co Pan Bóg obiecuje. Kiedy otwieramy nasze serca, one zostaną napełnione obecnością Ducha Świętego i Jego owoce, charyzmaty będą bardzo mocno w nas obecne. Kiedy będę napełniony Duchem Świętym, będę mógł Go zanieść tym, którzy obok mnie żyją, bo zaniosę tam radość, nadzieję i miłość, których świat bardzo potrzebuje – mówił. Bp Jamrozek zwrócił uwagę, że to Maryja wyprasza nam Ducha Świętego. Przypomniał, że po wniebowstąpieniu Jezusa, uczniowie nie idą od razu głosić Ewangelii, ale trwają na modlitwie o Ducha. Jak podkreślił, była to modlitwa wytrwała i jednomyślna. – Nie mogę iść do ludzi, jeśli nie będzie to poprzedzone moją modlitwą, jeśli nie będę się wsłuchiwał w słowo Pana. Bo On mi pokaże, co mam zrobić i w jaki sposób. Będzie mi pomagał, pouczał mnie i kierował moje drogi wszędzie tam, gdzie człowiek potrzebuje pomocy – mówił. Wyznał, że kiedyś jadąc samochodem do rodziny poczuł przynaglenie, żeby zjechać z drogi i odwiedzić chorego kapłana. – Musiałem się cofnąć i nadrobić sporo kilometrów, ale to przynaglenie było bardzo mocne. Pojechałem, pomodliliśmy się, a za godzinę dostaję telefon, że on zmarł – wspominał.. – To pokazuje, że Pan Bóg nas kieruje wszędzie tam, gdzie jesteśmy potrzebni, i jeśli będziemy otwarci na natchnienia Ducha Świętego, to On będzie nam towarzyszył i posyłał nas wszędzie tam, gdzie pragnie Bóg – stwierdził.

Abp Budzik do harcerzy: prawdziwa wielkość to zapominanie o sobie

Prawdziwa wielkość człowieka nie polega na zażartej walce o pierwsze miejsce, tylko na zapomnieniu o sobie, na podjęciu służby na rzecz drugiego człowieka, wspólnoty i ojczyzny - powiedział abp Stanisław Budzik. Metropolita lubelski przewodniczył 3 listopada br. w lubelskiej archikatedrze Eucharystii z okazji 100. rocznicy powstania Związku Harcerstwa Polskiego. To właśnie w Lublinie w 1918 r. powstała pierwsza ogólnopolska organizacja harcerska.

W homilii metropolita lubelski mówił o Chrystusowym wezwaniu do wzajemnej służby. Zauważył, że współcześni ludzie żyją w poczuciu wzajemnej konkurencji. - Gołym okiem widać jak zażarta walka toczy się w społeczeństwie. Walka po pierwsze miejsca w gospodarce i polityce, w sporcie, nauce i sztuce w środkach masowego przekazu – wymieniał hierarcha. Stwierdził, że bycie liderem nie może być traktowane jako nagroda, ale jako wezwanie do jeszcze większej miłości. - Ktoś musi zająć pierwsze miejsce, stanąć na czele, podjąć większą odpowiedzialność publiczną. To wielkie i trudne zadanie wymaga zainwestowania nie tylko własnych zdolności, wiedzy oraz umiejętności, ale także zdrowia, czasu i sił – powiedział arcybiskup. Zaznaczył, że właśnie harcerstwo jest taką kuźnią liderów, w której młodzi ludzie kształtują swój charakter i poczucie odpowiedzialności. - Ruch harcerski to piękna wspólnota wychowawcza, pracująca metodą wychowującą młodego człowieka na wartościach wziętych z Ewangelii. Prawdziwa wielkość człowieka nie polega na zażartej walce o pierwsze miejsce, tylko na zapomnieniu o sobie, na podjęciu służby na rzecz drugiego człowieka, wspólnoty i ojczyzny - tłumaczył abp Budzik.

Po Eucharystii harcerze z całej Polski wzięli udział w zwiedzaniu lubelskiego Starego Miasta. Równocześnie w Trybunale Koronnym odbyły się uroczyste obrady Rady Naczelnej ZHP. Następnie delegacje uczestniczyły w apelu, podczas którego złożyły wiązanki kwiatów pod Grobem Nieznanego Żołnierza, pomnikiem Józefa Piłsudskiego i pomnikiem Unii Lubelskiej na Placu Litewskim. Wieczorem w Teatrze Dramatycznym im. Juliusza Osterwy odbyła się Gala jubileuszu powstania ZHP. Podczas uroczystości nastąpiło odsłonięcie tablicy upamiętniającej 100. rocznicę powstania Związku Harcerstwa Polskiego na gmachu lubelskiego teatru. (Związek Harcerstwa Polskiego)

Odnaczenia dla Stanisława Michnowskiego - Rówieśnika Polski Niepodległej, Sodalisa Marianusa

Stanisław Michnowski, Sodalis Marianus, rówieśnik Polski Niepodległej, Powstaniec Warszawski, wielki patriota i wybitny profesor geofizyki otrzymał 10 listopada medal „Za zasługi dla Archidiecezji Warszawskiej” oraz został uhonorowany odznaczeniem „Pro Bono Poloniae”.

Uroczystość odbyła się dokładnie w setną rocznicę urodzin Stanisława Michnowskiego, a rozpoczęła się Mszą św. w Sanktuarium bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy ul. Hozjusza. Obecna była również rodzina Pana Stanisława oraz sodaliski i sodalisi na czele z Grzegorzem Baranem, prezesem Zarządu Federacji Sodalicji Mariańskich.

W homilii o. Emilio de Cardenas, Asystent Kościelny Federacji Sodalicji Mariańskich, nawiązał do wolności, którą Polska odzyskała 100 lat temu. Wskazał, że wolność dla chrześcijanina nie oznacza braku relacji i odpowiedzialności za innych. Wręcz przeciwnie, bardzo ważne są relacje: z Bogiem, Maryją, innymi ludźmi, a także z Ojczyzną. Takie relacje starają się pielęgnować członkowie Sodalicji Mariańskiej, stowarzyszenia maryjnego obecnego w Polsce od XVI w.

Ogromnie zasłużonym sodalisem jest stuletni kpt. Stanisław Michnowski, który na zakończenie Mszy św. został odznaczony medalem „Za zasługi dla Archidiecezji Warszawskiej”. Odnaczenie wręczyli o. Emilio de Cardenas oraz ks. Grzegorz Ostrowski, proboszcz parafii św. Jana Kantego w Warszawie, do której należy Pan Michnowski. - Medal „Za zasługi dla Archidiecezji Warszawskiej”, który wręczamy dziś Panu Stanisławowi Michnowskiemu, przyznany został przez Metropolitę Warszawskiego Kard. Kazimierza Nycza jako wyraz wdzięczności za szczególne zasługi w realizowaniu szeroko rozumianej misji Kościoła. Jest to wyróżnienie i docenienie zupełnie wyjątkowej roli, jaką Pan Stanisław odegrał w historii naszej Ojczyzny, ale przede wszystkim Archidiecezji Warszawskiej, gdzie od młodości mieszka i służy swoimi różnymi talentami na rzecz ewangelizacji. To podziękowanie za świadectwo wiary, modlitwę, pokornie znoszone cierpienie – mówił o. Emilio de Cardenas wręczając medal.

Po Mszy św., w asyście wojskowej, Stanisław Michnowski złożył kwiaty na grobie bł. ks. Jerzego Popiełuszki, a następnie w Domu Pielgrzyma „Amicus” miała miejsce kolejna część uroczystości. W uznaniu „szczególnych zasług w upowszechnianiu wiedzy o historii walk niepodległościowych, krzewieniu postaw patriotycznych w polskim społeczeństwie oraz poza granicami kraju” kpt. Stanisław Michnowski został uhonorowany medalem „Pro Bono Poloniae”. Medal wręczył Jan Józef Kasprzyk, szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Jubilat został również wyróżniony przez ministra honorową bronią białą.

- To chwila niezwykła, bo jest to jedyny w Polsce człowiek tak zasłużony w walce o Niepodległą, który jest równolatkiem wolnej Polski. Sto lat temu, kiedy nasza Ojczyzna zrywała kajdany niewoli, Pan Stanisław przyszedł na świat. Zawsze służył i służy drugiemu człowiekowi, wyznając dewizę i zasadę najświętszą dla Polski: Bóg, Honor, Ojczyzna. Wiara w Boga, miłość do Ojczyzny i do bliźniego to te drogowskazy, które wyznaczają życie Pana Michnowskiego – mówił minister Kasprzyk i podziękował Panu Michnowskiemu za piękne życie, oddanie Ojczyźnie całej duszy i zawierzenie Bogu spraw związanych z naszym niełatwym doświadczeniem historycznym.

Jan Józef Kasprzyk zaznaczył, że Stanisław Michnowski jest człowiekiem wielkiej wiary, co pozwoliło mu przejść tak godnie przez niełatwe życie.

Kpt. Stanisław Michnowski podziękował za wyróżnienia, ale z charakterystyczną dla siebie pokorą zaznaczył, że tylko dzięki łasce i miłosierdziu Bożemu mógł tyle zdziałać. – Starłem się, to prawda, ale o wiele większe zasługi ma poprzednie pokolenie, które w 1918 r. wywalczyło wolną Polskę. Temu pokoleniu przede wszystkim należy się dziś hołd i szacunek. Ci ludzie mieli wielką odwagę, nie tylko walczyli, ale zwyciężyli – mówił Pan Michnowski.

„Magnificat” - edycja Polska

Chciałbym przedstawić Wam nowy tytuł na polskim rynku - miesięcznik „Magnificat”, którego mam zaszczyt być redaktorem naczelnym. Modlitewnik liturgiczny „Magnificat” po raz pierwszy ukazał się we Francji na Boże Narodzenie 1992 roku. Dziś ma 11 wersji językowych i ukazuje się w 9 krajach, łącząc we wspólnocie modlitewnej naszego Kościoła ponad milion wiernych na całym świecie.

„Magnificat” jest miesięcznikiem przeznaczonym do codziennego użytku. Może być on wykorzystywany zarówno podczas Mszy św., jak i w prywatnej modlitwie w domu, oraz w każdym innym miejscu, w którym znajdziesz czas na modlitwę osobistą bądź rodzinną.

Każdego dnia także dzięki formie elektronicznej zyskujesz dostęp - w wygodnej formie online, lub mobile - do skarbcza najpiękniejszych, współczesnych i tradycyjnych modlitw Kościoła www.magnificat.com.pl

Codziennie Magnificat pomoże Ci:

- Poglębiać Twoje życie poprzez modlitwę: modlitwa poranna i wieczorna oparte na Liturgii Godzin i dostosowane do Twojego rytmu dnia
- Przeżywać Mszę Świętą: czytania i modlitwy mszalne każdego dnia
- Podążać drogą ku świętości wzorem świętych i błogosławionych Kościoła katolickiego
- Wzrastać w życiu duchowym - medytacje na każdy dzień zaczerpnięte z pism Ojców Kościoła, świętych, oraz współczesnych katolickich autorów
- Kontemplować dzieła sztuki sakralnej - reprodukcje inspirujących dzieł sztuki sakralnej, mogące stanowić wsparcie dla Twojej codziennej medytacji, oraz wnikliwe komentarze, dzięki którym pogłębisz swoją wiedzę na ich temat.

Bogdan Sadowski

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Grudzień - Niech św. Józef stanie się wzorem ojca dla wszystkich mężczyzn.

Styczeń 2019 - O dar pokoju i ładu społecznego w Polsce i Europie.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- 9 lutego 2019 - Rada Programowa ORRK, godz. 10.30

- **2 marca - Spotkanie Formacyjne poświęcone wprowadzeniu w życie adhortacji *Amoris Laetitia*, Dom Amicusa, godz. 10.30**

- **13 kwietnia - Spotkanie Plenarne ORRK, Dom Amicusa, godz. 10.30**

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)